



Aptekarze w Aptece

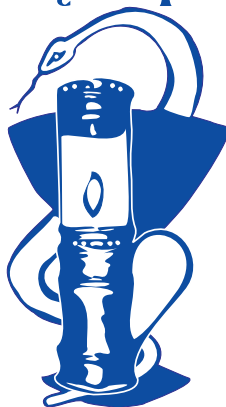


**Podkarpacka Okręgowa Izba Aptekarska
w Rzeszowie**

Rzeszów, listopad 2012 r.

Komitet Redakcyjny Serii Wydawniczej
Projekt, opracowanie edytorskie i uzupełnienia: Lidia Maria Czyż
Fotografie – Archiwa POIA, archiwa prywatne autorów
Copyright by Podkarpacka Okręgowa Izba Aptekarska

Samorząd Aptekarski



na Podkarpaciu

Wydawca: Podkarpacka Okręgowa Izba Aptekarska

35-025 Rzeszów, ul. Jagiellońska 23/5,

tel. 17 85-38-212,

tel./fax 17 85-29-206

www.poia.pl, e-mail: biuro@poia.pl

ISSN: 2082- 1603

Nakład 200 egz

Druk: Drukarnia „KOLOR”, Tyczyn, ul. Kościuszki 4A, tel. (017) 22 99 345

A capite...



czyli

słowo

Koleżanki i Koledzy!

Prezesa

Oddajemy w Wasze ręce kolejne, piąte już wydanie „Thesaurus’a Apothecarii”, poświęcone historii podkarpackich aptekarzy, zatytułowane tym razem „Aptekarze w Aptece”. Redaktorem naszych wydawnictw jest historyk zawodu, a w szczególności specjalista w dziedzinie historii zabytków aptekarstwa Podkarpacia – magister farmacji Lidia Czyż.

Z kart opracowania autorstwa doktora Macieja Bilka zatytułowanego „Manual magistra Kopffa” poznajemy historię przedmiotu, który towarzyszył dawnym aptekarzom od początku ich pracy w aptece. Przedmiotem tym był aptekarski manual. Wielu aptekarzy zapewne zapyta czym był manual ? Oznaczał on niewielki notesik, w którym początkujący aptekarz zapisywał sprawdzone przepisy recepturowe. Następnie, z biegiem lat, do manualu aptekarz wpisywał już receptury leków przez niego sprawdzonych. Później, taki manual przechodził z pokolenia na pokolenie, z ojca na syna. Zwykle syn nie zakładał nowego manualu, ale dopisywał i udoskonalał przekazane mu przepisy sztuki aptekarskiej.

Z zaciekawieniem z pewnością przeczytamy historię dotyczącą taksy aptekarskiej. Materiał zatytułowany „Taksa aptekarska – źródło przychodów Aptekarza” opracowała magister farmacji Lidia Czyż. Autorka w swoim opracowaniu podaje, że „cennik (taksa aptekarska) czyli wykaz substancji chemicznych, z których wykonywane były leki recepturowe (taksa za środki lecznicze) obejmował ceny urzędowe, przestrzegane przez apteki w kraju”. Jak dawniej obliczano taksę aptekarską ? Odpowiedź znajdą Państwo w opra-


cowaniu magister Lidii Czyż. Zachęcam do przeczytania tego dokumentu historycznego bogato ilustrowanego materiałem ikonograficznym.

Nowatorski materiał historyczny na temat okoliczności powstania pierwszych towarzystw farmaceutycznych na ziemiach polskich przedstawiła magister Elżbieta Zwolińska w pracy pod tytułem „Organizacje zawodowe aptekarzy na ziemiach polskich 1795-1918”. W omawianym okresie powołano do życia, między innymi: Gremium Aptekarzy Krakowskich, Galicyjskie Towarzystwo Aptekarskie, Towarzystwo Aptekarzy, Prowizorów i Niedyplomowanych Pomocników Aptekarskich, Warszawskie Towarzystwo Farmaceutyczne i Towarzystwo Wzajemnej Pomocy „Farmacja”. Głównym celem towarzystw farmaceutycznych działających w tym okresie było dbanie o interesy aptekarzy. Realizowano ten cel, między innymi, poprzez podnoszenie kwalifikacji i poziomu wykształcenia członków towarzystw oraz pomoc finansową i socjalną. Niestety działalność prawie wszystkich towarzystw farmaceutycznych została przerwana przez wybuch pierwszej wojny światowej.

Mam nadzieję, że chwile spędzone przy lekturze „Thesaurusa Apothecarii” będą okazją do ciekawego spotkania z rzeczywistością dawnych aptek i aptekarzy. Z pewnością stanowią też będą źródło nowych wiadomości z zakresu dziejów aptekarstwa Podkarpacia, nie tylko dla miłośników historii farmacji.

Prezes

Podkarpackiej Okręgowej
Rady Aptekarskiej


dr n. farm. Lucyna Samborska

Warto też zapoznać się z systemem przygotowywania do pracy młodego adepta zawodu w latach minionych, szczególnie w jednej z podstawowych dziedzin, jaką jest farmakognozja – proszę zwrócić uwagę na opracowanie dr Lucyny Samborskiej.

LMC

Manual magistra Kopfffa



Wiele powiedziano i napisano na temat atrybutów dawnej farmacji i aptekarzy. Wąż Eskulapa, Hygiea, waga, mózdzierz, naczynia apteczne... W zestawieniu tym – a także wszystkich innych – brakuje jednak przedmiotu, który towarzyszył naszym dawnym kolegom począwszy od ich pierwszego wejścia w prog *officina sanitatis*: aptekarskiego manualu! Czym były manualy? Nazwa ta była powszechnie używana w XIX wieku i oznaczała niewielki notesik, w którym młody chłopiec, wstępujący na poprzedzającą studia praktykę aptekarską, zapisywał sprawdzone przepisy, polecane pacjentom przez szefa – „pana aptekarza”. Mówimy tu oczywiście o lekach „robionych”, wykonywanych w aptece. Z biegiem lat, w trakcie dwuletnich studiów, służby wojskowej w aptekach wojskowych i na „pierwszych posadach”, w zeszytiku pojawiało się coraz więcej przepisów. Były one wynotowywane już nie na „wiarę”, ale na podstawie obserwacji i doświadczeń: własnych i kolegów. Jeżeli dany specyfik dobrze się sprawdzał (tzn. pacjenci go chwalili lub znajomi farmaceuci polecali) niechybnie znajdował miejsce w coraz bardziej zapisanym manualu! Gdy życie farmaceuty potoczyło się wedle marzeń, do manualu zaczynały



być wpisywane przepisy ze swojej własnej apteki, sprawdzone na własnych pacjentach – przepisy najlepsze z najlepszych, którymi świeżo upieczony właściciel zdobywał prestiż i zaufanie dla swej *officina sanitatis*... Z czasem w aptecę pojawiał się następca: syn pana aptekarza, który zwykle nie zakładał nowego manualu, ale brał do ręki ten, z którym przez kilkadziesiąt lat pracował ojciec. W taki oto sposób, w mocno już podniszczonym zeszytiku, pojawiał się drugi charakter pisma. Często potomek poprawiał, dopisywał i przekreślał wpisane ojcowską ręką przepisy, gdyż – jak wiadomo – młodzi wiedzą najlepiej!

* * *

W zbiorach państwowych i prywatnych zachowało się niewiele manualów. Dwa z nich miałem już zaszczyt opisywać: manual magistra Ludwina Dzianotta („Prace Pienińskie” 2011) oraz manual magistra Jana Cynke („Recipe” 2012, nr 1). Natomiast Czytelnikom „Thesaurusa Apothecari” chciałbym przedstawić manual Adama Kopffa, spisany w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku



w Rozwadowie, na terenie działania Okręgowej Izby Aptekarskiej w Rzeszowie. Manual magistra Kopffa znajduje się w zbiorach krakowskiego Muzeum Farmacji i nosi numer inwentarzo-
wy 1727. Na pierwszej jego stronie znajdujemy pięknie wykaligrafowany tytuł „Manuale. Adam Kopff” oraz adnotację i datę: „Rozwadow 1893-4-5”. Z kronikarskiego obowiązku dodać muszę, że na tej samej stronie widnieje... sprawnie narysowany konik oraz wycięta skądś i wklejona ilustracja, przedstawiająca secesyjny kwiat... Na stronie sąsiedniej zaś autor kilkakrotnie nakreślił swoje pięknie stylizowane inicjały. Jak widzimy, manual redagował człowiek obdarzony talentem artystycznym i wrażliwy na sztukę, co miała potwierdzić niedaleka przeszłość!

Zanim omówimy kolejne stronicie manualu należy choć w kilku słowach wspomnieć, kim był jego autor. Według przechowywanej w krakowskim Muzeum Farmacji „Księgi Członków Gremium Aptekarzy Małopolski Zachodniej z przebiegiem pracy zawodowej” Adam Kopff (nazwisko wiele

źródeł wymieniało jako „de Kopff”) urodził się w roku 1875 w Zakliczynie. Egzamin tyrocynalny zdał 26 września 1895 roku, zaś studia farmaceutyczne ukończył w 1897 roku, dyplom magistra uzyskując w dniu 7 lipca. W świetle tych danych oczywista staje się wspomniana powyżej data 5 kwietnia 1893 roku – to zapewne z tym dniem osiemnastoletni Adam Kopff wstąpił na praktykę aptekarską w rozwadowskiej aptece, należącej wówczas do spadkobierców Jana Czernickiego, a dzierżawionej przez Wincentego Grabowskiego. Praktyka trwała dwa lata i zakończyła się zdaniem egzaminu tyrocynalnego. Jakie były losy magistra Kopffa po ukończeniu studiów farmaceutycznych? Księgi gremialne wymieniają kolejne miejsca jego pracy: Sucha Beskidzka (15 lipca do 1 sierpnia 1897) i apteka magistra Hellera w Krakowie (1 sierpnia 1897 do 1 sierpnia 1898). Następnie nasz bohater wyjechał poza granicę Galicji i przez sześć lat pracował w aptece w Kruszwicy. Od 1 czerwca 1904 zatrudnił się w aptece Nitribitta w Krynicy, zaś od 16 kwietnia 1905 roku – w tarnowskiej aptece „Pod Srebrnym Orłem”, należącej do magistra Sokalskiego. W okresie dwudziestolecia międzywojennego był już właścicielem tejże apteki. Wzorem większości galicyjskich i małopolskich aptekarzy udzielał się społecznie, m.in. jako wieloletni i bardzo zasłużony prezes Tarnowskiego Towarzystwa Muzycznego. Zmarł 26 maja 1931. „Wiadomości Farmaceutyczne” w nekrologu wspominały go jako *człowieka prawego i uczynnego, cenionego (...) w sferach zawodowych [i] obywatelskich miasta Tarnowa, (...) znanego jako wzorowy aptekarz*.

Powróćmy jednak do samego manualu. Nie stanowi on wprawdzie przyczynku do biografii Adama Kopffa, dostarcza jednak bezcennych informacji na temat galicyjskiego aptekarstwa schyłku XIX wieku! Ze źródła tego dowiadujemy się jak bogata i zróżnicowana była wytwórczość dawnych aptek, jak nieskończenie szerokim asortymentem surowców i substancji placówki te dysponowały, jak wiele było postaci leku i wreszcie – jak ważna była pozycja aptek w dawnych, galicyjskich miasteczkach.

Manual Adama Kopffa liczy sobie ponad 130 odręcznie ponumerowanych stron, na których znajdujemy nie tylko kilkaset przepisów, ale także – podobnie jak na stronie tytułowej – rysunki, pospiesznie wykonane zapiski, obliczenia i taksowania recept, a także... pokaźne, atramentowe kleksy! Swój manual Adam Kopff opatrzył szczegółowym indeksem, krótkim słownikiem niemieckich nazw substancji i surowców farmaceutycznych oraz przeliczeniami jednostek wagowych. Ponadto w jednym miejscu wklejony został wycinek z gazety, zawierający przepisy na „klej do przylepienia papieru na szkło”.

Część receptur jest datowana i opisana nazwiskami lekarzy, wypisujących recepty lub nazwami miejscowości, gdzie autor z danym przepisem się zetknął. Większość dat pochodzi z roku 1897, z czasów gdy świeżo upieczony magister Kopff pracował w aptece w Suchej i w Krakowie, a większość adnotacji o miejscu – to dopisek „Rozwadów”. Wiele z wynotowanych przepisów zyskało jedno, a nawet dwa podkreślenia, co zapewne świadczyło o znaczeniu tych receptur.

Najważniejsza i największa objętościowo część „Manuale” to alfabetyczny spis preparatów farmaceutycznych. Pod literą „A” odnajdujemy dwie, powszechnie niegdyś stosowane postaci leku: octy oraz wody aromatyczne (m.in. różaną, cynamonową i kolońską). Pod literą „B” królują pachnące egzotyką balsamy: „Capucinorum”, „Balsamum vitae Hoffmanna (z olejkiem lawendowym, majerankowym, goździkowym, muszkatolowym, cynamonowym, cytrynowym, rutowym i balsamem peruwiańskim)”, „Balsamum Vettori” (z nalewką arnikową, balsamem tolutańskim oraz olejkami: muszkatolowym, lawendowym, kajeputowym, miętowym, cytrynowym, bergamotowym, jałowcowym, rozmarynowym, szaflwiowym i majerankowym). Skład jeszcze bogatszy od ostatniego z wymienionych miał „Balsamum apoplectionum”, zawierający m.in. olejki: goździkowy, kardamonowy, muszkatolowy, cynamonowy, lawendowy, majerankowy, rozmarynowy, a także bursztyń, ambre, piżmo i balsam peruwiański. Jako ciekawostkę możemy wymienić „Balsam na odmrożenia”, zawierający jako składniki czynne kreozot, balsam



peruwiański, *Plumbum aceticum* oraz... proszkowane opium! Bazą dla leku była oliwa z oliwek, a specyfik ten stosowało się następująco: *rano i wieczór miejsce napuchnięte nacierać, [a] na otwarte już rany na szmatce przykładać.*

Kolejne stronicze manu-
ału przynoszą nie mniej
interesujące przepisy, m.in.
na „watę karbolową”, „far-
by na włosy”, „gumę do
znaczenia bielizny” oraz

pachnącą balsamem peruwiańskim i olejkiem bergamotowym pomadę na wąsy. Jednak większość receptur dotyczy dolegliwości trapiących ludzkość najczęściej: odmrożeń, bólu zęba, kataru, odcisków, wszawicy, pasożytów jelitowych, czy wreszcie bólów reumatycznych, na które Adam Kopff wynotował po kilka przepisów zatytułowanych „Opodeldok” i „Pain Expeller”.

W „Manuale” magistra Kopffa zadziwia mnogość postaci leku: plastry lecznicze, rozmaite etery i eliksiry, globulki, wina lecznicze (pepsynowe i chinowe). Oczywiście najwięcej jest postaci znanych do dziś: kropli („Na czkawkę”, „Przeciw febrze”, „Ne zęby”, „Loretańskie”), nalewek („Tinctura carminativa”, „Tinctura Castorei”, nalewka aloesowa złożona), olejów (np. kamforowy i „Oleum odoratum”), spirytusów (np. mrówkowy, aromatyczny, rozmarynowy), syropów (np. „cytrynowy”) i niezliczonej ilości ziółek i maści, z których wiele stosowanych jest nadal. Pokazną grupę stanowią przepisy weterynaryjne m.in. „Na grudę dla koni”, „Maść jodowo-markuryalna”, „Maść ostra dla koni” (z kantarydami), środek „Na parchy dla owiec i psów gończych”. Niektóre z przepisów to nie składy recept, ale



po prostu wskazania przydatne w gospodarstwie domowym, jak choćby przepis „na muchy”: *krzew rącznika pospolitego postawić w pokoju*. Szereg przepisów to receptury kosmetyczne, np. „puder cielisty”, „płyn na włosy”, receptura „na poty nóg”, „Na porost włosów”, czy też „woda na opalanie”. W „Manuale” nie mogło zabraknąć oczywiście receptury na piegi. Odnotowana przez Kopffa „Woda na piegi” składała się z 10 części boraksu rozpuszczonych w 100 części wody różanej... Jaka była jej skuteczność możemy się domyślać!

Kilka przepisów to receptury stricte kulinarne, jak np. musztarda (aż dwa przepisy), „Maliniak”, „Syrop z poziomek”. Bardzo ciekawy i nadal możliwy do wykonania jest „Likier waniliowy”. Oto jak zalecał jego sporządzanie magister Kopff: *dwie łaski pokrojonej wanilii zalać w butelce kwaterką najlepszego spirytusu, zakorkować dobrze i postawić w ciepłe na 48 godzin. Potem w 2 kwartach wody rozpuścić na ogniu 2 Kg cukru – a po ostygnięciu wlać do niego 2 kwarty najmocniejszego spirytusu i dodać także spirytus z namoczoną wanilią, wymieszać i zlewać do butelek przez flanelę umieszczoną w lejku. Butelki zakorkować mocno i potrzymać w piwnicy kilka miesięcy nim zaczniesz się używać.*



Nie sposób omawiać składu wszystkich pomieszczonych w „Manuale” przepisów, na kilka z nich chciałbym zwrócić jednak szczególną uwagę. Niezwykle interesujący jest przepis na... świece! O tym, jak pięknie musiały pachnieć, niech świadczy fakt, że zawierały żywice bźdzwinową, styraksową, mastyksową, korę cynamonową, terpentynę, proszkowane goździki oraz olejki: cytrynowy i lawendowy. Ciekawy skład miały „Pastylki od bólu głowy”: paloną kawę łączyło się z czystą kofeiną, salicylanem antypiryny, fenacetyną i guaraną. Ówczesna medycyna, nie znając antybiotyków, potrafiła instynktownie radzić sobie także z ciężkimi chorobami zakaźnymi. Adam Kopff w swym „Manuale” wynotował dwa przepisy „na dyfteryę”, czyli błonicę. Składnikami czynnymi przepisu zarówno „dla dzieci”, jak i „dla dorosłych” były pilokarpina, pepsyna i kwas solny. Różnice

dotyczyły jedynie dawek pilokarpiny i pepsyny. Bardzo ciekawy był sposób stosowania. U dzieci podawało się ten lek *co godzinę łyżeczkę a równocześnie łyżeczkę wina węgierskiego i okłady zimne na szyję, u dorosłych zaś: co godzinę łyżkę stołową. Połykać kawałek lodu, co 8 godzin zimny okład, co 2 godz. mleko lub kawa.* Medycyna schyłku XIX wieku nie przebiegała w środkach i często na błahe schorzenia zalecała leki bardzo mocno działające. Dla przykładu wymienimy zanotowane przez Kopffa „Krople na ból głowy” według przepisu doktora Lorentzkiego, zawierające równe części... eteru i chloroformu!

Wiele przepisów świadczy o wielokrotnie podkreślanej przez historyków farmacji wielobranżowości dawnych aptek, która czyniła je nieodłącznym centrum małych miasteczek. Nie tylko „pomady do wąsów” i „farby do włosów” można było nabyć w ówczesnych aptekach, ale także atramenty („Atrament czerwony”, „Atrament fioletowy” oraz „Atrament do znaczenia białizny”), rozmaite kleje (np. „Klej do podlepiania sygnatur”, wytwarzany zapewne na własne potrzeby aptek), „proszki na mole”, czy też płyny do wywabiania plam (jak „Plamy tłuste z papieru wywabiać” i „Wywabianie plam z rzeczy wełnianych”). Wymieniane z tytułów przepisy zaskakują swą prostotą. Np. ostatnią z wymienionych receptur, tzn. na „Wywabianie plam z rzeczy wełnianych”, przygotowywało się wedle autora w sposób następujący:

20-30 gr. boraxu wsypać do 1/2 litry wrzącej wody, a po ostygnięciu nacierać tym płynem miejsca splamione (plamy tłuste). Warto także podać skład dwóch „kitów”. „Kit nie przepuszczający wody” wykonywało się z proszku z cegły palonej, smoły czarnej oraz wosku żółtego, natomiast „kit do pieca żelaznego” łącząc glinę, popiół i sól kuchenną. Szereg receptur Kopff opisał jako „Remedia contra bestias”. W tym przypadku groźnie brzmiące „bestias” oznaczało zaledwie mrówki, pluskwy i muchy! W „Manuale” uwagę zwracają przepisy na „Ognie bengalskie”: białe, niebieskie i czerwone, wpisane innym charakterem pisma.



Najwięcej „praktycznych” przepisów znaleźć można w części „Manuale”, zatytułowanej „Varia”. Autor wypisał tu m.in. recepturę „Przeciw ukłóciu pszczoł”, „Pigułki do wszów”, „Na brodawki”, „Przeciw tasiemcowi” (z chloroformem jako głównym składnikiem) oraz „Przeciw krwotokom z nosa”. Ten ostatni przepis polegał wyłącznie na... *zastrzyknięciu świeżego soku cytrynowego!* W części „Varia” znajduje się także przepis na *odtrutkę przeciw chloralowi*, „krople antycholeryczne Innoziemcowa”, „klej do spajania drzewa, porcelany i szkła”, „perfumy White Rose” oraz „Pastylki od kaszlu” z... chlorowodorkiem morfiny w składzie. Aż dwa przepisy dotyczyły środków na ból zębów. Pierwszy stanowił *ciecz oleistą* z kamforą, wodzianem chloralu i kokainą, którą stosowało się jako *znieczulenie miejscowe*. Przepis na drugą recepturę przytaczam w całości: *stopić 2 części olbrotu lub wosku i rozpuścić w tem 2 części wodnika chloralu i dwie części kwasu karbolowego. Do stopionej masy nawrzucać kuleczek z waty i ostudzić. W razie potrzeby wyjmując się kawałeczek, który urobiony w palcach wkłada się w ząb dziurawy.*

W ostatniej części „Manuale” znajdujemy praktyczne informacje, niezbędne do prowadzenia galicyjskiej apteki. Adam Kopff skopiował tu m.in. wzór „Rachunku głównego” *za leki wydane dla ubogich chorych*, określający m.in. jaką gminę apteka obciąża kosztami za nieodpłatnie wydane leki.

* * *

Na koniec niniejszego opracowania wspomnijmy, że obyczaj spisywania aptekarskich manualów zaczął zanikać w okresie dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to pojawiły się specjalne, drukowane wydawnictwa, spełniające identyczną rolę, np. słynny „Polski Manual Farmaceutyczny” Jana Podbielskiego i Mariana Rostafińskiego. Wystarczyło kupić kilkusetstronicową książkę i intensywnie z niej korzystać, dopisując jedynie na marginesach coraz to nowe ceny...

Piśmiennictwo u autora

Naczynia aptekarskie ze zbiorów autora



Maciej Bilek

Manual of Mr Kopff, MSc

There are various attributes of pharmacy: the Aesculapian Snake, Hygieia, scales, mortar or specially designed pharmaceutical containers. The majority of drugs, either for ill people or animals, was made by a pharmacist in their pharmacy. In order a drug was properly made, pharmacists were keeping so called manuals – books with the ingredients of prescriptions used in various ills. Adam Kopff, MSc (1875-1931), was one of such pharmacists who ran his own pharmacy in Rozwadów by San in the present Subcarpathian province. The manual entitled *Manuale. Adam Kopff, Rozwadów 1893-4-5* is in the collection of the Cracow Museum of Pharmacy. This document is an invaluable source of information on Galician pharmaceuticals at the close of the 19th century. In the manual there are a few hundred of recipes for drugs arranged in the alphabetical order according to their names, calculations and prescriptions' appraisal as well as a detailed index and a dictionary of German names of substances and pharmaceutical materials. Apart from recipes for drugs, the manual presents cooking recipes for „wild strawberry syrup”, „raspberry liqueur” and „vanilla liqueur” as well as two different mustards. There are also the instructions how to make red and purple inks, ink for marking underwear, powder against moths and waterproof putty. Handwritten pharmaceutical manuals preceded printed publications. One of the most famous manuals was Polish Pharmaceutical Manual (*Polski Manual Farmaceutyczny*) written by J. Podbielski and M. Rostafiński.



Dr n. farm. **Maciej Bilek** – aptekarz z rodziny krakowskich farmaceutów, historyk farmacji specjalizujący się w dziejach aptek Polski południowo-wschodniej, opisujący prace towarzystw aptekarskich w Galicji, dokumentujący dane na temat przebiegu pracy aptekarzy Małopolski Wschodniej i Zachodniej.



Taksa aptekarska – źródło przychodów Aptekarza

Istotą każdej pracy, czy indywidualnej czy zorganizowanej, jest osiągnięcie stosownego zysku. I czy ta wartość jest korzyścią intelektualną czy finansową, osiąganą wysiłkiem fizycznym, umysłowym czy talentem wreszcie, zwykle podejmowana jest z myślą o osiągnięciu założonego celu. Aptekarz, specjalnie przygotowany znawca środków leczniczych i fachowiec w ich produkcji na każdym etapie, również swój zysk osiąga, wypracowując aptekarską marżę i z niej to właśnie czerpie zysk. Każda społeczność potrzebuje fachowców w różnych dziedzinach, jednak zgodnie z zasadami współżycia członków zbiorowości, istnieją też pewne mechanizmy regulacji ekwiwalentu za wykonane czynności. W przypadku obrotu substancjami leczniczymi i wynagrodzenia fachowego pracownika apteki za wykonane czynności związane z przygotowaniem formy leku, gotowej do przyjęcia przez pacjenta, władza zwierzchnia ustalała i ustala tak zwaną takseę za pracę przy recepturze (taxa laborum). Oprócz niej obowiązywała taksa aptekarska (taksa za środki lecznicze), będąca cennikiem, obowiązującym apteki.

Regulacje tej kwoty zawsze należały do państwowej władzy, czy był to wiek XIX i regulacje prawne państw zaborczych, czy rozporządzenia Ministrów Zdrowia Publicznego w dwudziestoleciu międzywojennym, czy obecne uwarunkowania prawne.

Warto prześledzić „Takseę za pracę przy recepturze” określoną Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 sierpnia 1930 roku o określeniu cen aptecznych. Podstawą wydania owego (kolejnego w Polsce odrodzonej) rozporządzenia były artykuł 380 rosyjskiej Ustawy Lekarskiej z roku 1905, paragraf 7 austriackiej ustawy aptekarskiej z roku 1906 oraz niemiecka ustawa przemysłowa, które to ustawy były również źródłem, polskiej już, Zasadniczej Ustawy Sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 r.

Paragraf 1 tegoż rozporządzenia stwierdza: „*apteki ... mogą pobierać ... ceny maksymalne określone w załączonej do niniejszego rozporządzenia taksie aptekarskiej*”. Paragraf 2 precyzuje: „*apteki ... mogą pobierać ceny, niższe od określonych w taksie aptekarskiej, ... co jednak nie może być przez apteki reklamowane*”.

Cenę lekarstwa, sporządzanego podług recepty, oblicza się przez dodanie cen: za materiał, za naczynie i za sporządzenie lekarstwa, i co ciekawe, naj-

niższa cena każdej jednostki ciężarowej, wynosi 5 groszy. Warta jest przytoczenia w całości treść paragrafu szóstego, który precyzuje sposób obliczania ceny jednostek ciężarowych:

Taksa uwzględnia następujące jednostki ciężarowe w gramach: 0,01, 0,1, 1,0, 10,0 i 100,0. Jeżeli w taksie oznaczona jest cena tylko dla niższej jednostki, to, dla uzyskania ceny wyższej jednostki, cenę grama, dekagrama lub hektograma należy pomnożyć przez 8, cenę centigrama i decigrama przez 10; dla uzyskania ceny niższej jednostki cenę hektograma, względnie dekagrama, należy podzielić przez 8, cenę grama, względnie decigrama – przez 10; ułamki ilorazu należy liczyć jako jednostki. Dla ustalenia ceny decigrama, wydawanego ponad 1 gram, należy cenę grama podzielić przez 10, dla ustalenia ceny grama, wydawanego ponad 10 gramów, należy cenę dekagrama podzielić przez 10, dla ustalenia ceny dekagrama, wydawanego ponad 100 gramów, należy cenę hektograma podzielić przez 10, dla ustalenia ceny grama, wydawanego ponad 100 gramów, należy cenę hektograma podzielić przez 100.

Cenę 250 gramów i ilości ponad 250 gramów oblicza się w stosunku do ceny za jeden kilogram.

§ 11.

Jeżeli lekarz nie poda w receptce wagi obojętnego środka, albo jeżeli do zrobienia lekarstwa w zapisanej formie potrzebne jest dodanie środka obojętnego, w receptce niewymienionego, wówczas należność winna być obliczona za rzeczywiście zużyty ilość; nazwa tego środka i jego ilość winna być uwidoczniiona na receptce.

§ 12.

Dla środków, nieobjętych takszą aptekarską, ceny sprzedażne należy ustalać w sposób następujący: najpierw ustala się cenę sprzedażną kilograma przez doliczenie 50% do ceny zakupu; dla ustalenia ceny hektograma uzyskaną w powyższy sposób cenę kilograma dzieli się przez 8, dla ustalenia ceny dekagrama uzyskaną w powyższy sposób cenę hektograma dzieli się przez 8, dla uzyskania ceny grama, uzyskaną w powyższy sposób cenę dekagrama, dzieli się przez 8, dla uzyskania ceny decigrama uzyskaną w powyższy sposób cenę grama dzieli się przez 10; dla uzyskania ceny centigrama uzyskaną w powyższy sposób cenę decigrama dzieli się przez 10; ułamki ilorazu należy liczyć jako jednostki. Za ceny zakupu mogą uchodzić jedynie ceny, wynikające z faktur hurtowych składów materiałów aptecznych lub fabryk.

§ 13.

Dla ustalenia ceny sprzedażnej wód mineralnych i innych artykułów niewymagających rozważania i zmiany opakowania, oraz środków opatrunkowych, jeżeli cena zakupu sprzedawanego artykułu nie przekracza 5 złotych dolicza się do tej ceny 50%, jeżeli cena zakupu sprzedawanego artykułu jest wyższa od 5 złotych i nie przekracza 10 złotych — 40%; jeżeli cena zakupu sprzedawanego artykułu jest wyższa od 10 złotych — 33 $\frac{1}{3}$ %.

Cennik (taksa aptekarska) czyli wykaz substancji chemicznych, z których wykonywane były leki recepturowe (taksa za środki lecznicze) obejmował ceny urzędowe, przestrzegane przez apteki w kraju. Kolejne paragrafy precyzowały też tak zwaną „cenę sprzedażną” innych środków leczniczych a także wód mineralnych jak również środków „pod nazwami przez wytwórcę nadanymi” oraz środków opatrunkowych.

Za cenę zakupu należy uważać cenę, pobieraną przez hurtownię lub fabrykę w dniu wydania przez aptekę.

Na koszty przewozu z innego osiedla można ponadto doliczać 10% do ceny zakupu.

Za specyfikli farmaceutyczne nie może być pobrana cena, wyższa od oznaczonej na etykiecie.

§ 14.

Za środki złożone i pojedyncze, znajdujące się w obrocie pod nazwami, dowolnie im przez wytwórcę nadanymi, nie może być pobrana cena, wyższa od ceny, ustalonej w taksie aptekarskiej dla tego samego środka pod nazwą naukową lub przyjętą w obowiązujących farmakopeach lub też określającą jego skład: np. za Protosil nie może być pobrana cena, wyższa od ustalonej w taksie na Argentinum proteicicum, za Adrenasolum solutum nie może być pobrana cena, wyższa od ustalonej w taksie za Adrenalinum syntheticum solutum i t. p.

Za środki o nazwach, dowolnie im przez wytwórców nadanych, wymienione w taksie ze wskazaniem firmy wytwórczej, może być pobrana cena, w taksie dla nich ustalona, wówczas tylko, kiedy bądź kupujący w odrębnej sprzedaży żąda preparatu oryginalnego, bądź lekarz uzupełni receptę przez dodanie obok nazwy środka firmy wytwórczej lub słowa „oryginalny” (w skróceniu „oryg.”).

W przypadkach, wyżej (ustęp 2) przewidzianych, winien być wydany środek oryginalny.

Paragraf 16 podsumowywał:

„Przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia będą karane w myśl obowiązujących ustaw”.



CZĘŚĆ III.
TAKSA ZA PRACĘ PRZY RECEPTURZE
(TAXA LABORUM).

	Cenaz	Zmiany cen z dnia	
		GROSZE	
1. Za odważenie według recepty lekarza środków leczniczych, o ile nie pobiera się opłaty, wynikającej z następujących pozycji, z wyjątkiem 18 i 19, bez względu na ilość	0,15		
2. Za zmieszanie cieczy w ilości, nieprzekraczającej 500 gramów wraz z filtrowaniem, bez różnicy liczby i ilości składników	0,40		
Za każdą następną ilość, nieprzekraczającą 500 gramów	0,05		
3. Za rozpuszczenie w cieczy, a również za rozpuszczenie ze zmieszczeniem i filtrowaniem jakichkolwiek bądź środków leczniczych, oraz roztrącenie z nią nierozpuszczalnych substancji bez względu na ich liczbę i ilość, gdy ogólna waga płynu nie przekracza 500 gramów	0,60		
Za każdą następną ilość, nieprzekraczającą 500 gramów	0,05		
4. Za napary, odwary, odwaro-napary, wysycania (saturaciones), zawiesziny (emulsiones), zawieszino-napary, powidelka i galaretki, bez względu na liczbę i ilość wchodzących w nie składników, gdy ogólna waga lekarstwa nie przekracza 500 gramów	0,70		
Za każdą następną ilość, nieprzekraczającą 500 gramów	0,10		
Za rozpuszczenie w nich albo rozpuśczenie ze zmieszczeniem jakichkolwiek bądź środków, bez względu na ich liczbę i ilość, a także ogólną wagę	0,20		
Za dodanie i zmieszanie z nimi jakichkolwiek bądź składników, bez względu na ich ilość i liczbę, a także wagę	0,15		
5. Za rozważanie płynów na doży, za każdą	0,10		

	Grosze	Zmiany cen z dnia
		Grosze
6. Za napełnienie (z zatopieniem, sterylizacją i rozważaniem) szklanych ampulek:		
za pierwsze trzy	1,20	
za każdą następną	0,10	
7. Za sterylizację cieczy (nie w ampulkach), lub innych lekarstw, bez względu na ilość	1,00	
8. Za przyrządzenie plastra lub maści z dwóch lub kilku środków w ilości nieprzekraczającej 250 gramów	0,70	
Za każde następne 250 gramów	0,10	
9. Za rozważenie maści na dozy, nieprzekraczające 5 gramów, za każdą	0,05	
Powyżej 5 gramów, za każdą	0,10	
10. a) Za pokrajanie lub sproszkowanie na ograbny proszek wazelnych środków leczniczych, o ile nie są w tej postaci podane w fakcie, za ilości włącznie do 100,0 za każde 10,0	0,05	
Powyżej 100,0 za każde następne 100,0	0,25	
b) Za sproszkowanie na proszek subtelny (pulvis subtilissimus) za każde 5,0	0,05	
Powyżej 100,0 za każde 100,0	0,60	
Wszystkie środki lecznicze dla zwierząt domowych, przepisane w ilości od 400,0 wydawać i oceniać należy, jako proszek ograbny (grossus), o ile nie zapisano „pulvis subtilissimus”.		
11. a) Za zmieszanie wszelkiego rodzaju ziół, w ilości nieprzekraczającej 500 gramów	0,30	
Za każdą następną ilość, nieprzekraczającą 250 gramów	0,05	
b) Za zmieszanie ograbnych lub subtelnych proszków, w ilości nieprzekraczającej 500 gramów	0,50	
Za każdą następną ilość, nieprzekraczającą 100 gramów	0,05	
12. a) Za rozważenie ziół, jak również ograbnych lub subtelnych proszków i wyspanie do woreczka, papierowej lub woskowej kapsułki wraz z należnością za woreczek lub kapsułkę za każdą dozę	0,05	
b) Przy odrębnej sprzedaży, za każdą dozę	0,04	
c) Za rozważenie ich i wyspanie do opłatka łącznie z należnością za opłatek, za każdą dozę	0,07	
d) Przy odrębnej sprzedaży za każdą dozę	0,05	

	Cena	Zmiany cen z dnia	
		G r o s z e	
13. a) Za przygotowanie masy pigułkowej łącznie ze zmieszaniem i rozpuszczeniem środków użytych i rozdzielaniem jej na pigułki:			
za pierwsze 30 pigulek	0,90		
za każde następne 30 pigulek po . .	0,30		
I. Pigułki o wadze ponad 0,60 liczą się jak „boli”.			
II. Za przesypanie pigulek należy pobierać podaną w takse cenę użytego w tym celu proszku. Liczyć należy nie więcej, niż 2,0 na każde 30 pigulek. Jeżeli w receptce nie wskazano proszku do przesypania, to stosować należy proszek widłaku (<i>Lycopodium</i>).			
b) Za pokrycie pigulek kolodjonem, za każde 30 pigulek	0,40		
c) Za pokrycie pigulek balsamem tołustańskim, za każde 30 pigulek	0,50		
d) Za pokrycie pigulek srebrem, za każde 30 pigulek	1,00		
e) Za pokrycie pigulek cukrem, żelatyną, karukiem, keratyną, za każde 30 pigulek	1,00		
Przy powyższych robotach jest wliczona cena użytego materiału.			
14. Za przygotowanie masy i podzielenie jej na bołasy (boli), pastylki (rotulase, trochisci) z wszelkimi dodatkowymi robotami, do 5 sztuk	0,80		
Powyżej 5, za każdą sztukę	0,05		
16. Za robotę prasowanych tabletek (tab. compress.) i za pastylki gumowe (past. gummosi) z wszelkimi rękoczynami do 20 sztuk . . .	1,00		
Powyżej 20 sztuk za każdą	0,01		
16. Za przygotowanie i podzielenie czopków (suppositoria) i galek (globuli) z wszelkimi rękoczynami, za każdą sztukę	0,25		
17. Za nasmarowanie i zmieszanie, o ile ono jest niezbędne, plastra na sparadrapie lub płótnie wielkości do 80 cm. kw. łącznie z płótnem	0,80		
Za każde następne 20 cm. kw.	0,05		
Za użyty sparadrap oblicza się według taksy za materiały.			
Przy smarowaniu zwykłego p'astru oblicza się na 20 cm. kw. 3,0 masy, a przy cienko posmarowanym plastrze 1,5.			

		Cena		Zmiany cen z dnia	
				Grosze	
<p>Jeżeli nie wskazana jest ilość plastra, a oznaczona jedynie jego wielkość, to opłatę za zużyty plaster oblicza się według poniższej tablicy:</p>					
		cm. kw.	zwiel.	czesk.	
1.	Forma auricularis	12,5	2,0	1,25	
2.	„ chartae linariae				
3.	„ velae manus minoris	50,0	8,0	4,0	
4.	„ „ „ majoris	75,0	12,0	6,0	
5.	„ palmar „ minoris				
6.	„ „ „ majoris	125,0	20,0	10,0	
7.	„ velaminis libi octavi	200,0	30,0	15,0	
8.	„ „ „ quarti	400,0	60,0	30,0	
<p>18. Za wydanie i owinięcie lekarstwa przygotowanego według recepty wraz z sygnaturą, zawierającą odpis recepty, kartką do jej przyklejania oraz korkiem</p>					
				0,30	
<p>Za opieczątowanie lekarstw wraz materiałami do tego niezbędnymi</p>					
				0,05	
<p>19. Za każdą jednorazową ekspedycję nocną, t. j. od chwili zamknięcia apteki do chwili otwarcia, bez względu na to, z jakiej liczby przedmiotów ekspedycja się składa, wolno doliczać</p>					
				1,00	
<p>Za ekspedycję lekarstw według recept, oznaczonych przez lekarza dopiskiem „cito” „statim”, opłata dodatkowa nie może być pobierana.</p>					
<p>20. Za napelnienie kapsulek żelatynowych jakimkolwiek środkiem leczniczym łącznie z należnością za kapsulkę</p>					
				0,10	
<p>21. Za korek do fiaski lub owiązanie słoika i kartkę do oznaczenia zawartości przy sprzedaży odręcznej</p>					
				0,05	

Pharmaceutical fixed rate – a pharmacist's source of income

The essence of every work is to make a profit. A pharmacist makes a profit by making pharmaceutical preparations and selling ready drugs which price includes so called „pharmaceutical mark-up” and which valuation contains „pharmaceutical fixed rate”. In the times when pharmacies made drugs mainly from doctors' prescriptions, it was important to respect the provisions of legal regulations of a country. One of such legal instruments was, amongst others, *Minister of Interior Regulation on determining prices in pharmacies (Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o określeniu cen aptecznych)* from 28th August 1930. The regulation determines maximum prices of chemical substances which a pharmacist could demand in a pharmacy. According to the act, the price could also be reduced on condition that it was not a form of advertising a pharmacy. Pharmaceutical fixed rate, amongst others, considered converting the prices of unit weights, defined „selling prices” of mineral water, original pharmaceutical drugs made by pharmaceutical manufacturers and of dressing materials. One of the paragraphs states clearly: „*the violation of the following Regulation will be subjected to fines according to law in force*”. The chapter *Fixed rate for dispensing (taxa laborum)* specifies the valuation of each action taken by a pharmacist while working on a compound prescription: „*for weighing liquids into doses – 10 groszes each*”, „*for weighing ointments into doses not exceeding 5 grams – 5 groszes each*”, „*for mixing all kinds of herbs not exceeding 500 grams – 30 groszes*”, „*for coating pills with silver – 1 zloty for each 30 pills*”.

Mgr farm. **Lidia Maria Czyż** – historyk zawodu, autor wielu publikacji w periodykach farmaceutycznych i opracowań zwartych dotyczących przede wszystkim historii aptek na Podkarpaciu. Kolekcjoner zabytków aptekarskich, współautor scenariuszy wielu wystaw dotyczących pracy aptek w przekroju dziejowym.



Okoliczności utworzenia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego Katedry Farmacji i Materii Medycznej

Początki nauczania farmakognozji w Krakowie sięgają swymi korzeniami do dziejów nauczania farmacji na Uniwersytecie Jagiellońskim. Powstanie pierwszej w Polsce Katedry Farmacji i Materii Medycznej było wynikiem reformy szkolnictwa wyższego – w tym Akademii Krakowskiej – przeprowadzonej przez Komisję Edukacji Narodowej.

Jakie były okoliczności powołania najstarszej Katedry tej dziedziny w Polsce?

W dniu 21 lipca 1773 r. papież Klemens XIV wydał tzw. breve (pismo papieskie), zatytułowane *Dominus et redemptor* (Pan i Zbawca), za sprawą którego dokonał kasacji zakonu jezuitów, ponieważ jego kontreformacyjna misja już się wyczerpała. Z jednej strony nauczanie w szkołach wyższych znajdujące się do tej pory przeważnie w rękach jezuitów zostało zagrożone, z drugiej strony do wykorzystania pozostały dochody z dóbr tego zakonu. W sytuacji gdy zakon przestał istnieć, Sejm Rzeczypospolitej 14 października 1773 r. powołał Komisję Edukacji Narodowej, przekazał jej w całości pojezuicki majątek. Dokonało się to na mocy uchwały sejmowej z 22 października 1776 r., która oddawała dobra i władzę nad całością funduszy edukacyjnych po skasowanym zakonie pod Zarząd Komisji.

Powołanie Komisji Edukacji Narodowej umożliwiło przeprowadzenie sekularyzacji (zeświecczenia) dotychczasowych szkół zakonnych i stworzenie jednolitego systemu oświatowego. Podstawę tego systemu stanowiły szkoły elementarne, zlokalizowane w poszczególnych parafiach, a wierzchołek dwie tzw. szkoły główne mające rangę uniwersytetów: koronna (w Krakowie) i litewska (w Wilnie). Na szczeblu pośrednim tego systemu znalazły się szkoły średnie, początkowo sześćioletnie, potem siedmioletnie, zwane najpierw szkołami wojewódzkimi, potem wydziałowymi. Początkowo przeznaczone dla synów szlacheckich, po Sejmie Czteroletnim zaczęły też kształcić synów mieszczańskich.

Po reformie zmienił się charakter nauczania; w odróżnieniu od scholastykowo – retorycznego, jaki miał miejsce w szkołach jezuickich, stał się bardziej użyteczny i rzeczowy. W porównaniu ze szkołami jezuickimi mniejszy nacisk położono na przedmioty językowe, zmniejszono zakres nauczania łaciny, zwrócono natomiast uwagę na nauki przyrodnicze i fizyczne, historię i geografę. Język polski stał się obowiązującym językiem wykładowym.¹¹

Powstanie w 1773 r. Komisji Edukacji Narodowej odbiło się w Akademii Krakowskiej żywym echem. W uniwersale Komisji napisano wówczas: „Odtąd wszystkie akademie, gimnazja, kolonie akademickie, szkoły publiczne żadnych nie wyłączając, co tylko do wydoskonalenia nauk i ćwiczenia w nich młodzi szlacheckiej ściągać się może, pod dozór i rozporządzenie Komisji tej oddajemy oraz ordynacji ułożenie względem czynności jej do aprobacji albo poprawy przez nas polecamy”.¹²

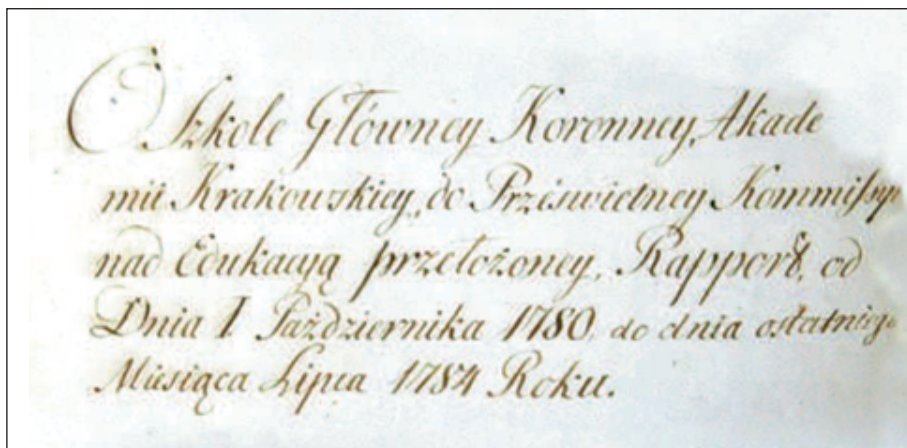
Kasacja zakonu jezuitów i powołanie Komisji Edukacji Narodowej obudziło nadzieje na reformę Akademii Krakowskiej. W 1774 r. delegaci tej uczelni wyjechali do Warszawy, gdzie opisali stan Akademii oraz zaproponowali włączenie się w działalność oświatową na miejsce rozwiązanego zakonu. Oferta Akademii została przyjęta przez Komisję Edukacji Narodowej chłodno i wstrzemięźliwie. Wynikało to z tego, że Kraków po pierwszym rozbiórce znalazł się nad nową granicą austriacką i nie rokował nadziei na przyciągnięcie młodzieży z oddalonych dzielnic. Poza tym planowano, że w Warszawie można będzie utworzyć wielkie centrum naukowe wraz ze związanym z nim uniwersytetem. Plany te jednak ze względów finansowych załamały się, co spowodowało zmianę stanowiska w stosunku do wszechnicy krakowskiej.

W tym właśnie czasie – w 1775 r. – wrócił ze studiów zagranicznych Hugo Kołłątaj. Przebywał przez jakiś czas w Krakowie, gdzie nawiązał kontakty ze swoimi dawnymi nauczycielami w Akademii oraz zapoznał się ze stanem Uczelni. Jako gorący orędownik Akademii przyjął urząd nowego wizytatora i podjął się trudnego zadania zreformowania krakowskiej Wszechnicy.¹³

¹¹ K. Mrozowska, *Komisja Edukacji Narodowej 1773-1794*, Warszawa–Kraków 1973, ss. 31-37.

¹² *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765-1850*, cz. I. Pod red. K. Opalka, Kraków 1965, s.11.

¹³ K. Mrozowska, *Funkcjonowanie systemu szkolnego Komisji Edukacji Narodowej na terenie Korony w latach 1783-1793*, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1985, ss. 13-26.



Ryc.1. Raport Hugo Kołłątaja przesłany Komisji Edukacji Narodowej w 1784 r. (Archiwum UJ, Rkp 245).



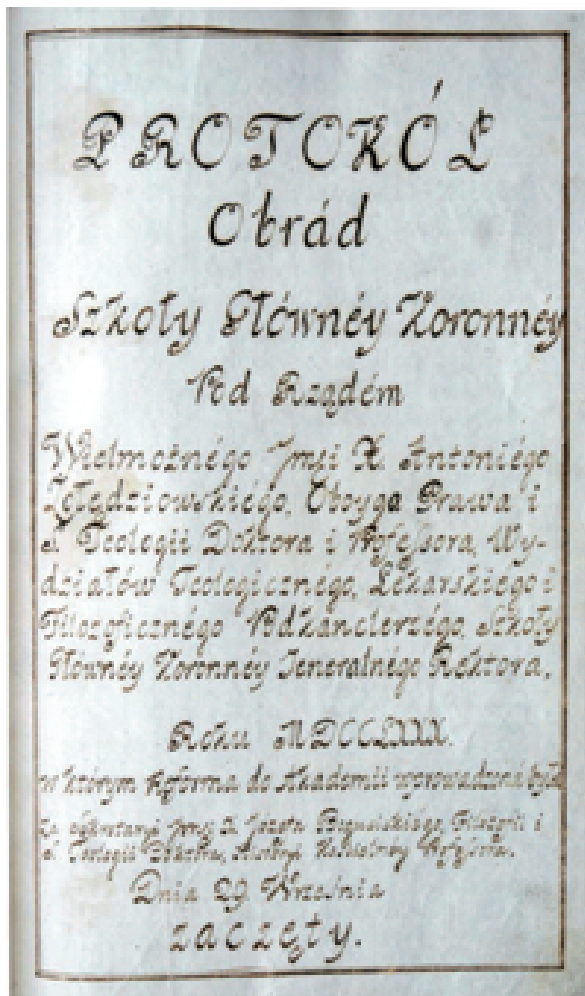
Ryc.2. Hugo Kołłątaj.

27-letni Kołłątaj przyjechał do Krakowa, gdzie niebawem z ramienia Komisji rozpoczął działalność reformatorską. Sytuacja w Akademii wymagała natychmiastowej poprawy, szczególnie na Wydziale Lekarskim, gdzie był tylko jeden

Hugo Kołłątaj (1750-1812) urodził się w rodzinie szlacheckiej na Wołyniu. Po jego narodzinach rodzice przenieśli się do Nieciesławic w Sandomierskie. Młody Hugo początkową edukację odebrał w szkołach w Pińczowie, a następnie kształcił się w Akademii Krakowskiej, gdzie w roku 1768 uzyskał stopień doktora filozofii. W latach 1770-1774 studiował w Wiedniu, później w Rzymie, gdzie otrzymał tytuł doktora prawa i teologii. W 1775 r. Kołłątaj powrócił do kraju, a w kwietniu 1776 r. przystąpił do opracowania *Memoriału o reformie Akademii Krakowskiej*, w którym przedstawił zasady reformy Uczelni, przyjęte następnie przez Komisję Edukacji Narodowej. Wiosną 1777 r.

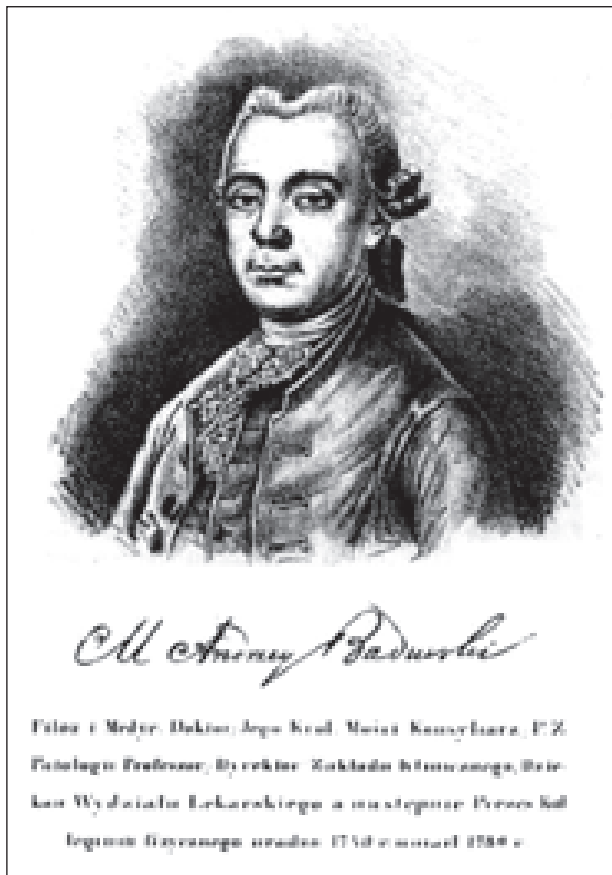
profesor – Andrzej Badurski, natomiast wykłady i inne zajęcia z powodu braku słuchaczy, w ogóle się nie odbywały.

Reformy Akademii Krakowskiej Hugo Kołłątaj dokonał w latach 1777-1780. Między innymi wprowadził wykłady z nauk przyrodniczych i literatury polskiej. Jego reforma polegała także na uporządkowaniu spraw majątkowych Akademii. W latach 1782-1786 Kołłątaj pełnił funkcję rektora Szkoły Głównej Koronnej.



Ryc.3. Strona tytułowa protokołu obrad Szkoły Głównej Koronnej z dnia 29 września 1780 r. (Archiwum UJ, Rkp 4).

Obok Kołłątaja reformatorem Akademii Krakowskiej, a szczególnie Wydziału Lekarskiego, był jego współpracownik, doktor medycyny Andrzej Badurski (1740-1789).



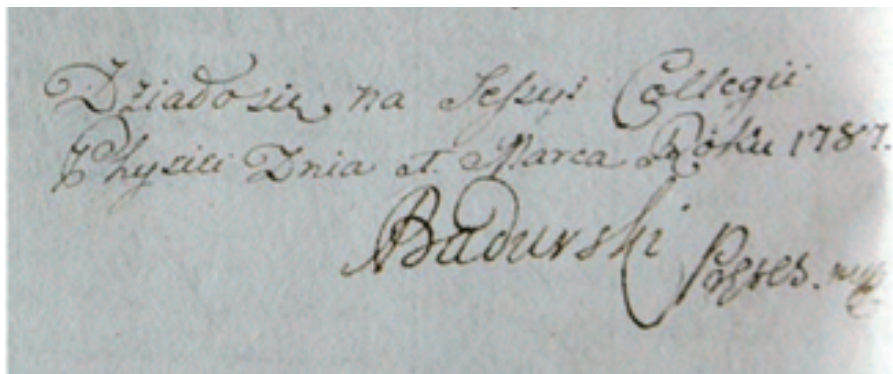
Ryc.4. Andrzej Badurski.
(fot. „Rocznik Wydziału
Lekarskiego” 1839, t.2.).

Badurski urodził się w Krakowie. Medycynę studiował w Bolonii, gdzie w roku 1770 uzyskał tytuł doktora medycyny. Przez kilka następnych lat kształcił się w Padwie, Turynie i Wiedniu. Po powrocie do kraju w 1770 r. został inkorporowany do Wydziału Lekarskiego.¹⁴ Wzorując się na zreformowanej szkole lekarskiej na Uniwersytecie Wiedeńskim w 1776 r. Badurski przedstawił Kołłątajowi projekt zorganizowania na nowo Wydziału Lekarskiego w Krakowie. Projekt ten nosił nazwę *Propositio instituendi Collegii Medici causa facta, a reformatio hodierno medicae artis Studio petita, at que oportuniore modo ordinationis accommodata. a. 1776.*¹⁵ W organizowaniu Wydziału Lekar-

¹⁴ „Rocznik Wydziału Lekarskiego”, 1839, t. 2, ss. 83-115.

¹⁵ „Rocznik Wydziału Lekarskiego”, 1840, t. 3, s. 36.

skiego Kołłątaj korzystał z doświadczeń Badurskiego, nabytych w czasie jego kilkuletniej zagranicznej edukacji.¹⁶



Ryc.5. Autograf Andrzeja Badurskiego pod sprawozdaniem z działalności Kolegium Fizycznego przesłany Komisji Edukacji Narodowej w marcu 1787 r. (Archiwum UJ, Rkp 299, s. 50).

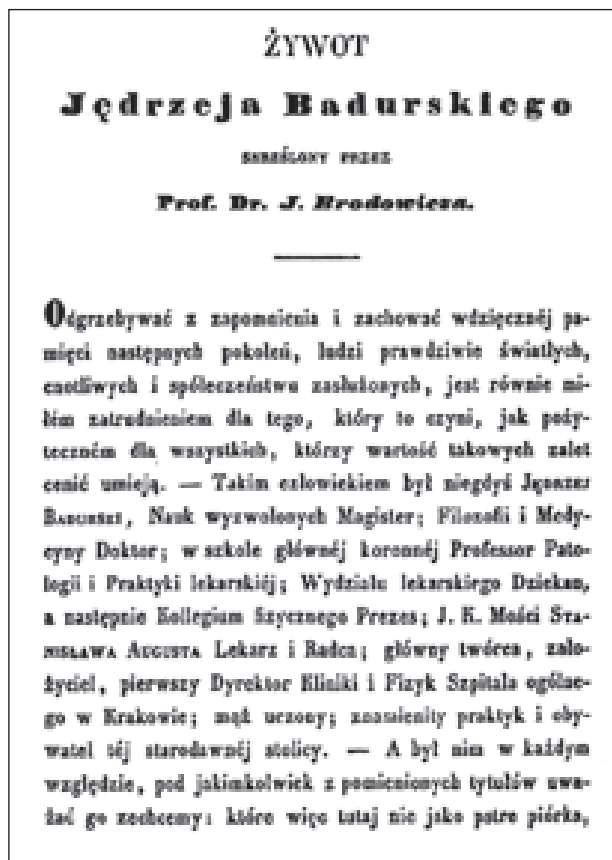
W 1777 r. Badurski przesłał Kołłątajowi raport, w którym opisał stan i dzieje Wydziału Lekarskiego Akademii. W oparciu o te dokumenty Kołłątaj wysłał Komisji wnikliwe sprawozdanie o sytuacji medycznej Krakowa i jednocześnie zwrócił się z prośbą o rozpoczęcie dzieła reformy od Wydziału Lekarskiego.¹⁷ Komisja pozytywnie zaopiniowała wnioski reformatora Akademii. Ponadto upoważniła Badurskiego do dokonania kontroli aptek krakowskich. W wyniku rewizji aptek w 1778 r. opublikował on *Rozporządzenie aptek uczynione ze zlecenia Komisji Edukacji Narodowej*. Postulował w nim, między innymi: „żeby w mieście, gdzie jest kilka aptek, ustanowione było Collegium Pharmaceuticum, celem wykonywania nadzoru nad aptekami”.¹⁸ Rozporządzenie to zawierało ustawy dla aptek wśród których znalazł się wniosek o zamknięcie aptek zakonnych uchylających się od kontroli oraz żądanie corocznej kontroli aptek przez specjalnie wyznaczoną komisję.

¹⁶ „Rocznik Wydziału Lekarskiego”, 1840, t. 3, s. 36-49; *Pamiętnik Jubileuszowy wydany ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności prof. Edwarda Sas Korczyńskiego przez byłych jego uczniów*, Kraków 1900, ss. 18-24.

¹⁷ „Rocznik Wydziału Lekarskiego”, 1839, t. 2, ss. 112-113.

¹⁸ A. Badurski, *Rozporządzenie aptek ze zlecenia Prześwietney Komissyi Edukaciney dnia 17 miesiąca Października roku 1778 w Krakowie uczynione*, „Rocznik Wydziału Lekarskiego”, 1841, t. 4, s. 40.

28 kwietnia 1780 r. odbyło się najważniejsze posiedzenie Komisji Edukacji Narodowej, na którym przyjęto projekt organizacji zreformowanej Akademii Krakowskiej. Odnośnie nauczania farmacji, projekt ten zakładał, że w „szkole aptekarskiej wykładana będzie chemja i botanika, do czego będzie 1 profesor, 1 pomocnik, 1 wiceprofesor laboratorjum i ogród”.¹⁹

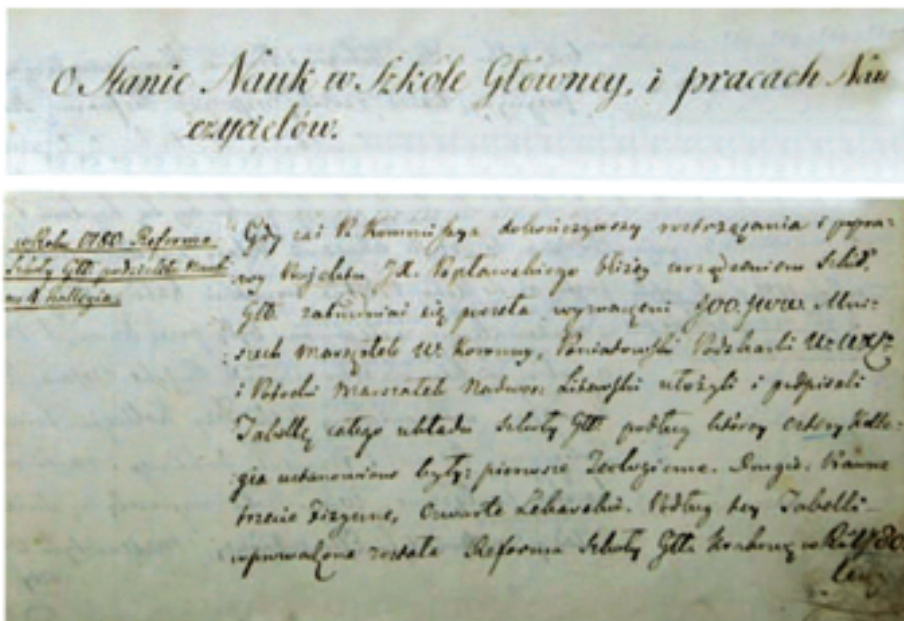


Ryc. 6. Pierwsza strona pracy J. Brodowicza pt. *Żywot Jędrzeja Badurskiego* (1839).
(fot. „Rocznik Wydziału Lekarskiego” 1839, t.2.).

Kolejnym etapem na drodze powstania w Krakowie Katedry Farmacji i Materii Medycznej było ogłoszenie przez Kołłątaja reformy Akademii Krakowskiej w dniu 29 września 1780 r. Dziekan Wydziału Medycznego, dr Lucy zapisał wówczas w księdze Wydziału, że „reforma Akademii została ogłoszona publicznie przez Kołłątaja uroczyście (*cum selenissima festivitate*)

¹⁹ Wł. Szumowski, *Krakowska Szkoła Lekarska po reformach Kołłątaja*, Kraków, 1929, s. 27.

dn. 2 października 1780 r. w dzień Aniołów Stróżów osobnym aktem. Brzmienie jego zostało wpisane w księgach Akademji, jako fundament wszelkiej dalszej działalności. Akademia ma odtąd nosić nazwę Generalis Schola Regni i ma się składać z 4-ch kolegiów: Teologicznego, Prawnego, Medycznego i Fizycznego. Akt reformy Akademji, ogłoszony przez Kołłątaja, jak i wszystkie jego dalsze rozporządzenia zostały zatwierdzone przez Komisję Edukacyjną dn. 18 listopada 1780 r. tym sposobem zostały dokonane doniosłe akty prawodawcze, będące podwaliną całego dalszego rozwoju Szkoły Głównej Koronnej.”²⁰



Ryc.7. Fragment raportu Kołłątaja zatytułowany *O Stanie Nauk w Szkole Głównej, i pracach Nauczycielów*. (Archiwum UJ, Rkp 245, s. 7).

Projekt podziału Szkoły Głównej Koronnej na cztery kolegia uległ zmianie z powodu trudności w obsadzie kierownictwa katedr, jak również braku uczniów, którzy mogliby rozpocząć studia w kolegium fizycznym i medycznym. Problem słabego przygotowania kandydatów lub braku uczniów chętnych do podjęcia nauki tak opisał Władysław Szumowski: „Wszak uczniów nie było. Grupa słuchaczy, dla których Czerwiakowski zaczął wykłady, byli to

²⁰ Archiwum UJ, Rkp 245, ss. 7-8.

chłopcy od cyrulików krakowskich, zmuszeni przez miasto i swoich majstrów do chodzenia na naukę. Nie umieli oni przeważnie nawet czytać i pisać. Innych uczniów prawie nie było, a ci nieliczni, którzy się dobrowolnie zgłaszali, mieli także bardzo słabe przygotowanie do słuchania nauk uniwersyteckich w szkole lekarskiej albo aptekarskiej.”²¹

Przedstawione powyżej przyczyny zadecydowały, że obydwie kolegia fizyczne i medyczne połączono w całość pod nazwą *Collegium Physicum*. Decyzję w tej sprawie Komisja Edukacji Narodowej wydała 9 czerwca 1782 r. W ramach kolegium fizycznego funkcjonowały cztery szkoły: fizyczna, matematyczna, chemiczna i medyczna.

Reformatorska działalność Komisji Edukacji Narodowej miała dla nauczania farmacji w Krakowie znaczenie przełomowe. Przejawem tych zmian było ustanowienie w 1783 r. Katedry Farmacji i Materii Medycznej w Szkole Głównej Koronnej. Pierwszym profesorem tej Katedry został Jan Andrzej Szaster (1746-1793), aptekarz i doktor medycyny.



Jan Szaster urodził się 27 listopada 1746 r. w Krakowie, jako syn aptekarza Piotra Szastera i Julianny z domu Laskiewicz.²² W 1756 r. Jan Szaster rozpoczął naukę w gimnazjum Nowodworskiego. Kształcił się jednak dalej, ponieważ jego ojciec, Piotr Szaster wysłał go na studia zagraniczne. W 1762 r. Jan Andrzej wyjechał do Wiednia w celu odbycia praktyki zawodowej w znakomitej aptece – „in officina generosissimi de Maffioli”²³

Ryc. 8. Jan Szaster (fot. materiały Muzeum Farmacji w Krakowie).

²¹ Archiwum UJ, Rkp 245, s. 9; Wł. Szumowski, *Krakowska Szkoła Lekarska po reformach Kołłątaja*, Kraków 1929, s. 30.

²² A. Stabrawa, *Dawne apteki miasta Krakowa od XIV do XVIII wieku*, Kraków 1993, s. 322.

²³ A. Stabrawa, *W hołdzie Profesorowi Janowi Szasterowi*, „Farmacja Krakowska”, 1992, 4, s. 10.

Po upływie dwóch lat Szaster udał się do Wrocławia, gdzie kontynuował naukę w aptece Krzysztofa Wenera, „farmakopoli zaszczyconego książęcym przywilejem”, który to przywilej upoważniał aptekarza do kształcenia uczniów. 2 stycznia 1766 r. Werner, właściciel apteki na Kurzym Targu nr 4 we Wrocławiu, wystawił Janowi Szasterowi dyplom poświadczający, że odbył on praktykę. W dokumencie tym Krzysztof Werner zawarł wiele informacji świadczących o nabytych umiejętnościach i podejściu Jana Andrzeja do wyuczonego zawodu: „Poświadczam, że młodzieniec Jan Szaster, który uczył się zawodu, był dobry i sumienny. Odwiedzał obce kraje głównie w tym celu, aby przysporzyć sobie okazji udania się do innych aptek dla ćwiczenia się w zawodzie. Jak długo był u mnie zajęty nauką, okazał się nie tylko sumienny i zacny, ale gotowy na każde skinienie i życzenie. Równocześnie uczciwy w stosunku do mnie i we wszystkich pozostałych sprawach postępował tak, jakie dostawał uprzednio polecenia. Kiedy mu kazałem, aby pochwalić jego rzetelność, zrobić lek prosty medicamenta simplicia, a również, jeśli mu powierzono wykonanie jakiejś pożytecznej kompozycji, wykonywał to dobrze, zręcznie i chętnie, tak jak się tego wyuczył i przestrzegając przepisów. Chcę prosić, aby Panowie Doktorzy i Aptekarze nie przestawali uważać naszego Jana Szastera za najbardziej zasługującego na pochwałę nie tylko ze względu na znajomość zawodu, którego się wyuczył, ale także z powodu gorliwości życia i skromności obyczajów. Wrocław, 2 stycznia Roku Pańskiego 1766.”²⁴ Świadcstwo wydane Janowi Szasterowi przez Krzysztofa Wenera wypisane zostało ręcznie na pergaminie, w języku łacińskim. Obecnie dokument ten przechowywany jest w zbiorach Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

W 1769 r. Jan Szaster powrócił do Krakowa, a rok później 5 maja 1770 r. zawarł związek małżeński z Julianną Laśkiewiczówną, córką zamożnego kupca. W tym samym roku Szaster otworzył aptekę „Pod Słońcem” w domu swojego teścia Stanisława Laśkiewicza przy Rynku Głównym 43.

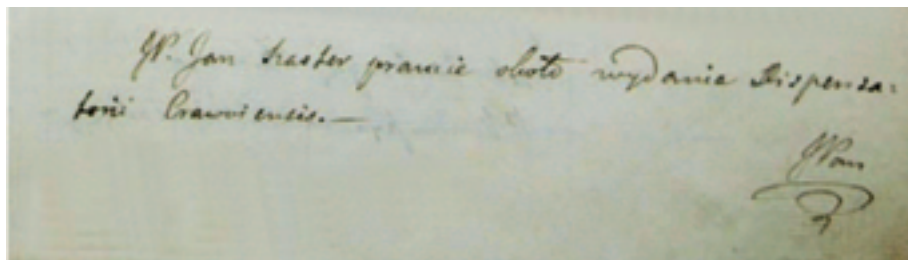
W 1773 r. Andrzej Badurski, wspomniany wcześniej reformator krakowskiej medycyny, poślubił dwudziestoletnią Józefę Szasterównę, siostrę Jana Andrzeja. Kilka lat później, te rodzinne koligacje wywarły wpływ na początki nauczania farmacji w Krakowie.

Po kilku latach pracy w aptece, Jan Szaster podjął decyzję o wyjeździe na studia do Erfurtu. Decyzja ta spowodowana była najprawdopodobniej tym,

²⁴ P. Górski, *Wymiana naukowej myśli farmaceutycznej pomiędzy uniwersyteckimi ośrodkami naukowymi w Polsce i Erfurcie na przełomie XVIII i XIX wieku*, Sosnowiec 1994, ss. 110-111.

że praca w aptece nie zaspokajała w pełni jego ambicji i zainteresowań. Jan Szaster oficjalnie rozpoczął studia uniwersyteckie w Erfurcie z chwilą dokonania wpisu w dniu 27 marca 1780 r. W zachowanym wyciągu z księgi immartykulacyjnej odnotowano w języku łacińskim: „d. 27 Mart. 1780 Joannes Schaster Cracoviensis t.p.”²⁵ Dyplom doktora medycyny uzyskał 7 kwietnia 1780 r. na podstawie rozprawy pod tytułem *De venaesectione nociva in febribus inflammatoriis (O puszczeniu krwi szkodliwym w gorączkach zapalnych)*. Promotorem doktoranta był profesor Wilhelm Bernhard Trommsdorff (1738-1782), ówczesny dziekan Wydziału Lekarskiego, specjalista w zakresie chemii, botaniki i nauk o lekach, właściciel apteki w Erfurcie. Publiczna obrona dysertacji Jana Szastera odbyła się 7 kwietnia 1780 r., a przewodniczył jej profesor Jan Melchior Luther (1725-1788), dziekan Wydziału Filozoficznego.

Poza pracą doktorską Jan Szaster pozostawił w rękopisie inną jeszcze, niedokończoną pracę – manual dla aptekarzy i lekarzy pod tytułem *Dispensatorium sive Manuale Pharmaceuticum*. Rękopis jest przechowywany w Archiwum Miejskim w Erfurcie.²⁶



Ryc. 9. Fragment raportu Kołłątaja świadczący, że Jan Szaster pracował nad ułożeniem *Dispensatorium sive Manuale Pharmaceuticum*. (Archiwum UJ, Rkp 245, s. 19).

Uzyskawszy tytuł doktora, Jan Szaster mógł objąć Katedrę Farmacji i Materii Medycznej w Krakowie. Pobyt Szastera na Uniwersytecie w Erfurcie okazał się wartościowy. Podczas studiów miał on możliwość zaznajomić się z pracą doświadczalną w laboratorium chemicznym i farmaceutycznym funkcjonującym wówczas w Uniwersytecie Erfurckim. Zajęcia w ogrodzie botanicznym, w którym zgromadzono kilka tysięcy gatunków roślin, w tym również leczniczych, dały Szasterowi sposobność poszerzenia jego wiedzy z zakresu leku roślinnego i botaniki. Od 1780 r. datuje się współpraca Szastera z Erfurckim

²⁵ Op. cit. s. 89.

²⁶ A. Stabrawa, Jan Andrzej Szaster (1746-1793) [w:] *Farmacja na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Kraków, 2000.

Towarzystwem Naukowym. W posiadaniu tego Towarzystwa znajdowało się wówczas około ośmiuset wolumenów prac naukowych, z których mógł korzystać Jan Andrzej Szaster podczas studiów.²⁷

Objęcie Katedry Farmacji przez Jana Andrzeja Szastera

Hugo Kołłątaj, znakomity reformator Akademii Krakowskiej wybierał do kierowania nowo powstającymi katedrami Szkoły Głównej Koronnej ludzi młodych i dobrze wykształconych, najczęściej w zagranicznych ośrodkach uniwersyteckich. Do ich grona zaliczał się także Jan Szaster, który właśnie powrócił do kraju, uzyskawszy wcześniej na uniwersytecie w Erfurcie tytuł doktora nauk medycznych. Nie tylko Hugo Kołłątaj, ale także szwagier Jana Szastera – Andrzej Badurski uważał, że jest on odpowiednim kandydatem do objęcia Katedry Farmacji i Materii Medycznej.

Inkorporacja Osób do Szkoły Głównej	
1781.	M. Szwedziński wchodzi do Rady Szkoły Główniej jako Profesor Anatomii. 25
	M. Radwanicki przysięga wchodzi do Rady Szkoły Główniej jako wiceprofesor na Profesoie Mikroskopii, zapewniamy obywateli. 25
1782.	M. Szlachetnicki wchodzi do Rady Szkoły Główniej. 33
	M. Winiarski wchodzi do Rady Szkoły Główniej. 39
	M. Goryski: jk. Szwedziński: prorektor, Szlachetnicki: prorektor, wice na Profesoie, drugi wice na Profesoie. 40
1783.	M. Szwedziński wchodzi do Rady Szkoły Głównej. 51
	<u>M. Jan Szaster wchodzi do Rady Szkoły Główniej. 60</u>
	M. Bogdanowicz wchodzi do Rady Szkoły Główniej. 71

Ryc.10. Fragment sprawozdania Kolegium Fizycznego informujący o inkorporowaniu do Szkoły Głównej Koronnej Jana Szastera w 1783 r. (Archiwum UJ, Rkp 245, s. 408).

Z kolei Jan Szaster, który nauki farmaceutyczne i medyczne kończył za granicą, rozumiał potrzebę kształcenia przyszłych farmaceutów na uczelni

²⁷ P. Górski, op. cit., ss. 89-90.

w Polsce. Szaster niewątpliwie zdawał sobie sprawę z konieczności uniwersyteckiego kształcenia aptekarzy i to właśnie on był zdania, że „Profesor Pharamcyi y Materii Mediki potrzebuie znaiości medycznej iako potrzebuie wiadomości Medica, ażeby znał cnoty ciał tych, których się używa w Lekarskiej sztuce, ażeby miał sposób porządnie y w każdych gatunkach przepisywania magistralnie recept, nie kopiowania z autorów bez braku, potrzeba mu również znaiości y doświadczenia dobrego aptekarza, ażeby wiedział z czego się składają różne lekarstwa y iak ie robić potrzeba. Dlatego tak a nie inaczej, tym sposobem uczący się znać będzie narzędzia których ma używać w tak delikatnej y szacownej rzeczy iak iest zdrowie ludzkie. Jak ważne iest więc ta nauka dla Medika y Chirurga, iak istotna dla każdego aptekarza łatwo stąd poznać można.”²⁸

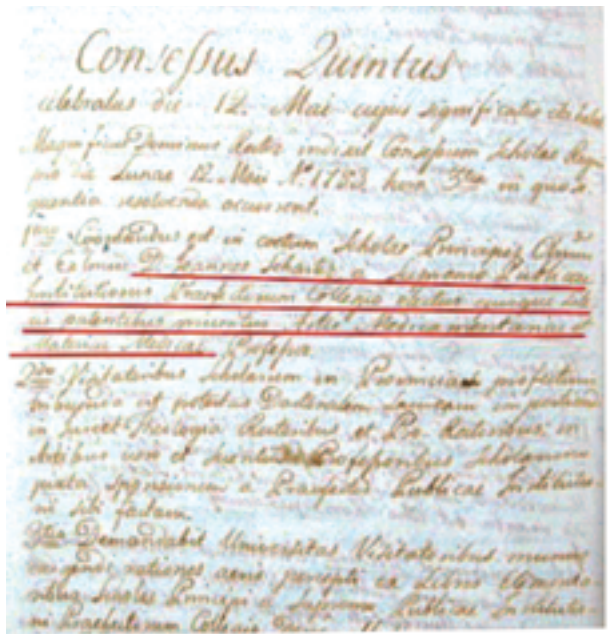
Wśród innych materiałów archiwalnych można znaleźć jeszcze jedną opinię o kandydacie, który miał kierować nauczaniem uniwersyteckim aptekarzy: „by stało się zamiarowi Prześwietnej Kommisyi, której naywiększa starannością iest wykorzeniać szkodliwe przesady, przez wprowadzanie istotnych y prawdziwie użytecznych nauk. Mamy tu Rodaka y obywalta miasta Krakowa P. Dra Szastra, który z zaświadczenia publicznego przez dane dowody w obydwóch tych naukach, medycynie y aptekarstwie, gdyż iedną z naylepiej opatrzonych aptek utrzymuie swoim dozorem.”²⁹

12 maja 1783 r. na posiedzeniu rady Szkoły Głównej Koronnej Jan Szaster został mianowany profesorem farmacji i materii medycznej – „Artis Medicamentariae et Materiae Medicae Professor”. Następnie złożył on na ręce rektora tej uczelni, księdza Hugona Kołłątaja przysięgę: „1-mo se fioleliter laboraturum” – że będzie uczciwie pracował, „2-do Secreta Universitatis non revelaturum” – że nie będzie wyjawiał tajemnic uniwersytetu.³⁰

²⁸ Archiwum UJ, RKP 394, s. 29.

²⁹ Archiwum UJ, Rkp 394, s. 31.

³⁰ Archiwum UJ, Rkp 4, s. 64; A. Stabrawa, *Dawne apteki miasta Krakowa od XIV do XVIII wieku*, Kraków, 1993, s. 322.

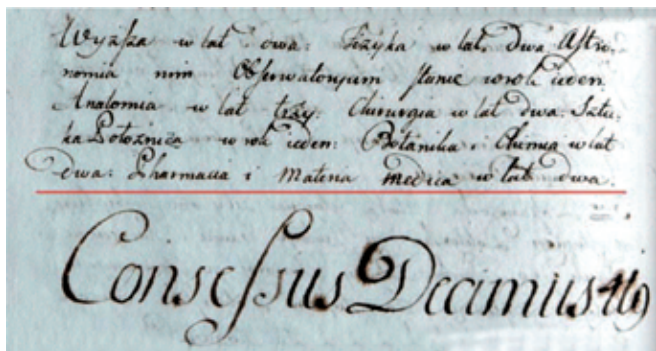


Ryc. 11. Fragment protokołu obrad Szkoły Głównej Koronnej z dnia 12 maja 1783 r., w którym zapisano, że Jan Szaster został mianowany profesorem farmacji i materii medycznej. (Archiwum UJ, Rkp 4, s. 64).

Program nauczania farmacji w latach 1783-1793

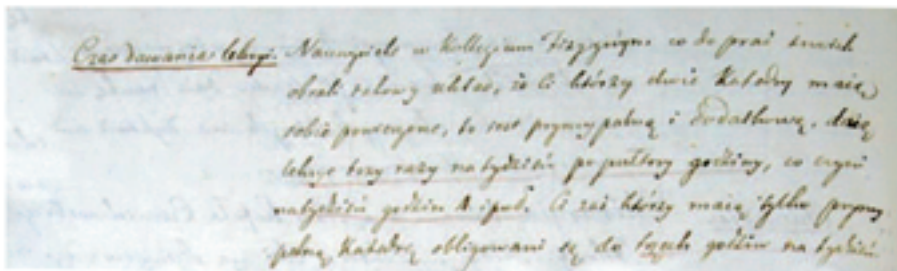
Wykłady i ćwiczenia dla farmaceutów Szaster rozpoczął 1 października 1783 r. Pierwotny kurs studiów trwał dwa lata.³¹ Od zgłaszających się na studia kandydatów wymagano, aby mieli ukończone piętnaście lat, umieli czytać i pisać po polsku oraz znali łacinę w stopniu podstawowym.

Ryc. 12. Fragment protokołu Kolegium Fizycznego z 13 września 1783 r. informujący w punkcie 7, że nauka w szkole farmaceutycznej trwać będzie dwa lata. (Archiwum UJ, Rkp 4, s. 104).



³¹ Archiwum UJ, Rkp. 4, s.104.

Wykłady i ćwiczenia w prowadzonej przez Szastera Katedrze Farmacji i Materii Medycznej odbywały się we wtorki, czwartki i soboty, od godziny drugiej do wpół do czwartej.³² Informacje o rozkładzie zajęć prowadzonych przez Szastera można znaleźć w raporcie, jaki Hugo Kołłątaj przesłał do Komisji Edukacji Narodowej w dniu 31 lipca 1784 r., gdzie czytamy, między innymi: „Nauczyciele w Kollegium Fizycznym co do prac swoich obrali takowy wkład, że (...) dają lekcje trzy razy na tydzień po pułtory, co czyni na tydzień 4 i puł”.³³



Ryc. 13. Fragment raportu Kołłątaja zatytułowany *Czas dawania lekcyj*. (Archiwum UJ, Rkp 245, s. 16).

Na pierwszym roku studiów Jan Szaster wykładał materiał, który dotyczył zagadnień z materii medycznej czyli dzisiejszej farmakognozji, formularza czyli receptury, toksykologii, balneologii i nauki o środkach spożywczych.

Na drugim roku studiów przewidziano wykłady z zakresu ustawodawstwa, higieny i chemii sądowej. Tematyka wykładów Szastera z tego zakresu znalazła się w sprawozdaniu za rok akademicki 1786/1787, gdzie czytamy: „Starał się przekonać audytorów o potrzebnej reformie w dawniejszych tej nieuchronnej sztuce ustawach. Pokazał, które są dobre, które w lepsze mogą być zmienione, co się znajduje w nich pożytecznego, śmiesznego, zabobonnego lub odmienienia; lekarstw tak mieszanych, jako i tworzonych własności, przedmioty, sposób rozpoznawania prawdziwych od fałszywych, albo nadpsutych, czas i sposób ich używania, skutki, które sprawują tak dobre, jako i złe”.

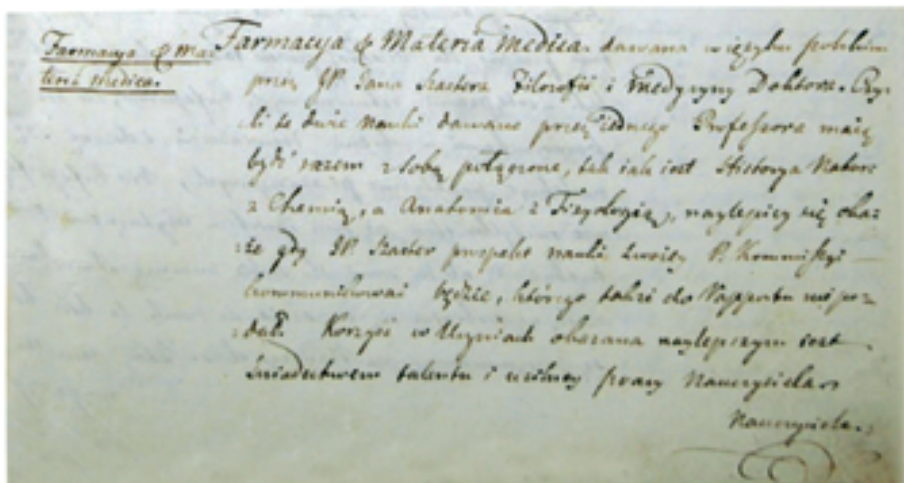
W następnej części kontynuował naukę o truciznach, pisząc między innymi: „Naukę o jadach i przeciwjadach, ile że jest częścią wielkiej wagi materiae medica, in extenso wytłumaczył. Wiedząc, iż zaniedbana ta nauka

³² Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 2989.

³³ Archiwum UJ, Rkp 245, s. 16.

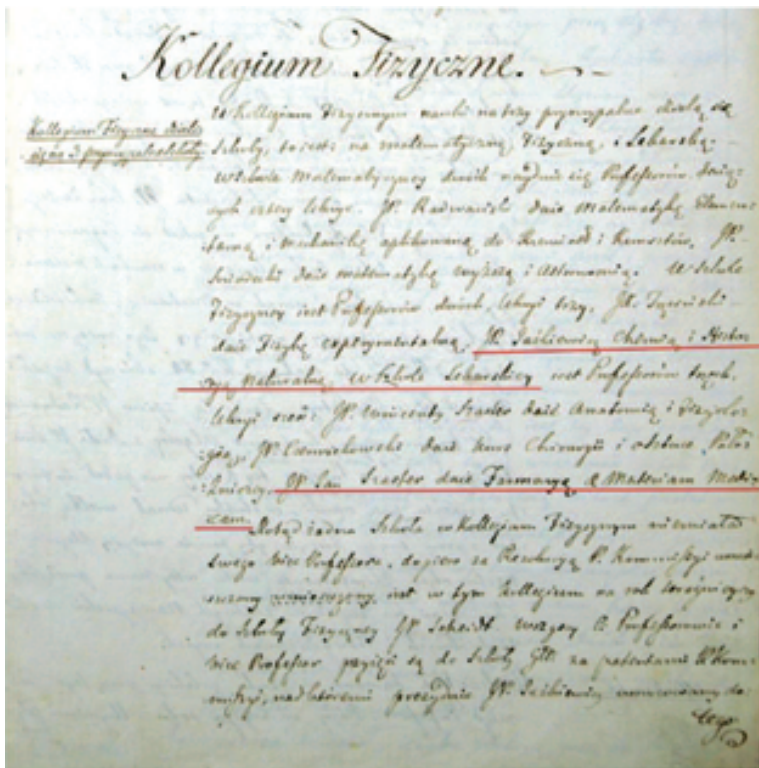
po większej części ośmieliła złoczyńców, podał sposób, jak zabójstwa docho-
dzić, obwinionych przekonać, niewinnych oswobodzić, a struty ratować
i że w chorobach zdesperowanych jądów jako prawdziwych lekarstw używać
można.”³⁴

Do innych przedmiotów wykładanych w czasie studiów farmaceutycznych
należały botanika i chemia. Oba przedmioty wykładał prof. Jan Jaśkiewicz
(1749-1809), chemik, mineralog, doktor medycyny, profesor chemii i historii
naturalnej w Szkole Głównej Koronnej, lekarz nadworny Stanisława Augusta
Poniatowskiego (od 1783 r.). Jan Jaśkiewicz urodził się we Lwowie w rodzinie
ormiańskiej. Doktorat z medycyny uzyskał na Uniwersytecie Wiedeńskim
w 1775 r. W 1780 r. objął Katedrę Historii Naturalnej i Chemii w Szkole Głównej
Koronnej. Był on twórcą polskiego słownictwa naukowego w mineralogii.
Ponadto był założycielem istniejącego do tej pory Ogrodu Botanicznego w Kra-
kowie. W 1787 r. wycofał się z pracy naukowej i zamieszkał w Pińczowie.



Ryc. 14. Fragment raportu Kołłątaja opisujący plan nauczania farmacji i materii
medycznej w Katedrze Farmacji i Materii Medycznej. (Archiwum UJ, Rkp 245,
s. 15).

³⁴ Wł. Szumowski, *Krakowska Szkoła Lekarska po reformach Kołłątaja*, Kraków, 1929,



Ryc. 15. Fragment raportu Kołłątaja informujący o wykładach prowadzonych przez Jana Jaśkiewicza i Jana Szastera w Kolegium Fizycznym. (Archiwum UJ, Rkp 245, s. 9).

Następcą Jaśkiewicza został mianowany Franciszek Scheidt, który wcześniej, od 1785 r. był wiceprofesorem przy Katedrze Historii Naturalnej i Chemii. Franciszek Scheidt (1759- 1807), chemik, fizyk, botanik, profesor w Szkole Głównej Koronnej i Liceum Krzemienieckim. Jako pierwszy w Polsce przedstawił odkrycia Lavoisiera i zademonstrował je studentom. Napisał pierwszy polski podręcznik o elektryczności zatytułowany *O elektryczności uważanej w ciałach ziemskich i atmosferyce*.

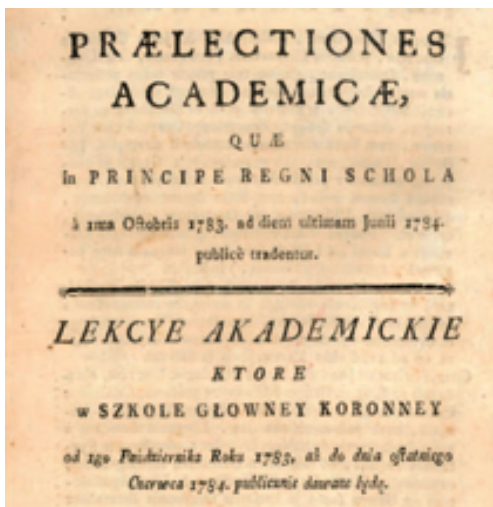
Scheidt prowadził wykłady z historii naturalnej i oryktologii (dawna nazwa mineralogii) dla studentów farmacji do 1795 r. Ponadto Jaśkiewicz, Scheidt, Śniadecki i Jan Szaster dokonali wspólnie pierwszego wlotu balonu 1 kwietnia 1784 r.³⁵

³⁵ Z. Gajda, *O Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków, 2003, s. 57.

Sposób i zakres nauczania „materii medycznej” przez Jana Szastera

Od 1783 r. w Szkole Głównej Koronnej funkcjonowały dwa kolegia: fizyczne i moralne. Każde z tych kolegiów dzieliło się na szkoły, a w skład kolegium fizycznego wchodziła, między innymi szkoła lekarska. Wyodrębniono w niej katedry: anatomii i fizjologii, chirurgii, „sztuki położnicze”, farmacji i materii medycznej. W roku akademickim 1785/1786 układ katedr nieco się zmienił; w szkole lekarskiej funkcjonowało pięć katedr – anatomii i fizjologii, chirurgii i położnictwa, farmacji i materii medycznej, patologii i medycyny praktycznej. Formalnie Katedra Farmacji i Materii Medycznej należała do szkoły lekarskiej, jednak ze względu na brak sali wykładowej i laboratorium zajęcia odbywały się w aptece Szastera.

Fragment pochodzący z zachowanego programu wykładów w *Collegium Physicum* w roku akademickim 1783/1784 – „Lekcje akademickie które w Szkole Głównej Koronnej od 1-go Października Roku 1783, aż do dnia ostatniego Czerwca 1784. publicznie dawane będą” informuje o tematyce wykładów Szastera oraz zakresie wiadomości przekazywanych studentom farmacji: „Jan Szaster Medycyny Doktor, Farmacyi i Materyi Lekarskiej publiczny Professor, dawać będzie we Wtorki, Czwartki i Soboty od godziny 2giey aż do wpół 4tej materyą Medyczną i materyą pokarmów, okaże moc trucizn leczącą i szkodliwą z przełożenie środków nayprzyzwoitszych uleczenia iadu ich. Przystąpi potem do wyłożenia skutków powietrza ile otaczającego ciało ludzkie, i do roztrząśnienia sił i własności wód mineralnych. To wszystko łącząc z Teoryą i Praktyką Farmacyi, przez doświadczenie Fizyczno-Chemiczne objaśniać i stwierdzać będzie: naostatek poda wiadomość o wadze lekarstw, i o sposobie oneż przepiswania.”



Ryc. 16. Spis wykładów w Kolegium Fizycznym Szkoły Głównej Koronnej od 1 października 1783 r. do 30 czerwca 1784 r. (Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 2989).

W innym fragmencie cytowanego dokumentu czytamy na temat programu: „Farmacya i Materya Lekarska. M. Jan Schaster Filozofii i Medycyny Doktor, Farmacyi i Materii Lekarskiej Publiczney Professor. (...) Mówić także będzie o pokarmie i napoiu, tak w ogólności iak i w szczególności własności tychże tłumacząc; okaże także moc trucizn leczącą i szkodliwą z przełożeniem środków nayprzyzwoitszych uleczenia ich iadu. Przystąpi potem do roztrzaśnienia własności i sił lekarskich, wód mineralnych. Na ostatek okaże, wagę i miarę do używania przyzwoitego lekarstw i poda sposób ich przepisywania.”³⁶

Jan Szaster, wykładając farmację i materię medyczną, rozumiał i podkreślał znaczenie farmacji jako części nauki lekarskiej. Jego zdaniem, do zrozumienia i przyswojenia wiadomości z zakresu farmacji i materii medycznej konieczne jest właściwe przygotowanie oraz odpowiedni zasób wiedzy stanowiący podstawę do ukończenia kursu nauki farmacji. Taką opinię wyraził w materiale dotyczącym popisów publicznych z farmacji, gdzie pisał: „Nauka lekarska której częstką jest Farmacya i Materia Medica do tego należą gatunku. Sam uczący się, bez poprzedzających wiadomości do zrozumienia tychże nieuchronnie potrzebnych, żadnym sposobem doskonale pojąć nie może, a tem bardziej obcy, który iuż dla samych tylko terminów tym Naukom właściwych, ani zrozumieć, ani ciekawość swoją zaspokoić potrafi.”³⁷

Zakres tematyki wykładów Jana Szastera dowodzi odpowiedniego i pełnego przygotowania naukowego pierwszego profesora farmacji i materii medycznej do edukowania przyszłych farmaceutów. Potwierdza to opinia Hugona Kołłątaja, który w raporcie skierowanym do Komisji Edukacji Narodowej pisał: „Farmacja et materia medica dawana w języku polskim przez J. P. Jana Szastera, filozofii i medycyny doktora (...). Korzyść w uczniach okazana najlepszym jest świadectwem talentu i usilnej pracy nauczyciela”.³⁸

³⁶ Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 2989.

³⁷ Archiwum UJ, Rkp 299, pismo Jana Szastera pod tytułem „Zdanie względem Popisów Publicznych z Farmacji” z 1787 r., s. 89.

³⁸ Archiwum UJ, Rkp 245, s.15.

Inat 1793

Wanie względem popisów Publicznych z Farmacji

Nie ze wstrzeliach Sank można się przed Publicum
 popisac, albo usprawiedliwić. Skarba lekarstwa Altery cja.
Alta jest Farmacja i Materia Medica do tego należą gahen.
tu sam uczyć się bez poprzedzających wiadomości do Procu.
mienia tychże niezachronnie polidycznych, żadnym sposobem
doznać je poznać nie może, a tem bardziej Alcy, który uż
nia samych tylko terminow tym naukom własnych, ani zo-
sumie, ani zachować swoja Zaspobaw potrafi. Jeżeli o owata.
nie sposobu przygotowania, Materia i doświadczenia lekarstwa cho-
dzi, ten nie mógł być tylko na Lekach publicznych, obiazany
być może, na których albo publicznych, badaniu Inaydo-
wać się, wolno. Je wstrzeliach doświadczenia Alteryby na lepi-
si w przytomności Zaprofionych Gwos, a taki w krotkim
czasie obiazane być mógł, technyby zawzięt duchem Me-
chanizmu. Reszta zaś Alcy z wyżej przytoczonych do Publi-
cznych wypływ, i przez otrzymane skutki Inygetom naziaw-
dnie podpada, nie na słob, lecz w celu Zpazych, obiazane się,
lub obiazany być może.

Jan Szaster

Ryc. 18. Opinia Jana Szastera na temat popisów publicznych z farmacji. (Archiwum UJ, Rkp. 299).

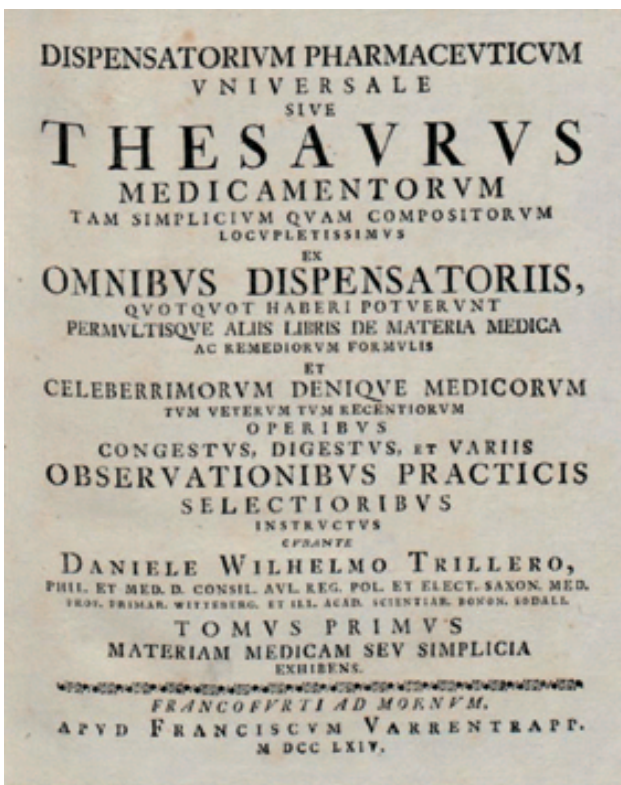
Z kolei Florian Sawiczewski w „Pamiętniku Farmaceutycznym Krakowskim” podkreślał, że Jan Szaster „powołany na Katedrę Farmacji przez Najwyższą Komissją Edukacyjną Królestwa Polskiego z zaszczytem dla Narodu a z wielkim dla uczniów pożytkiem wyładał ten ważny przedmiot przez dziesięć lat to jest do roku 1793. Zawcześnia śmierć tego nieodżałowanego Męża pozbawiła najstarszą szkołę polską jednego z najczynniejszych a razem najzdatniejszych Professorów; pozostałe w rękopiśmie dzieła Jego i wypracowany z polecenia byłej Kommissji Edukacyjnej Kodeks Lekarski świadczą o obszernych wiadomościach i głębokiej Nauce pierwszego w Polsce Farmacji Profesora”.³⁹

³⁹ F. Sawiczewski, *Wiadomości o życiu i pracach naukowych Jana Szastera*. [w:] „Pamiętnik Farmaceutyczny Krakowski”, 1834, t.1, ss. 221-222.

Wśród materiałów archiwalnych dotyczących sposobu egzaminowania i tematyki egzaminów końcowych z farmacji i materii medycznej znajdujemy informację o zadaniu egzaminacyjnym, jakie w 1788 r. otrzymał pierwszy po reformie absolwent szkoły medycznej, Franciszek Kostecki. Kandydat miał wówczas odpowiedzieć na pytanie: “Co za lekarstwa rozumieć się mają per medicamenta antiasthmatica, które ich rodzaje, gatunki, skutki i sposób używania”.⁴⁰

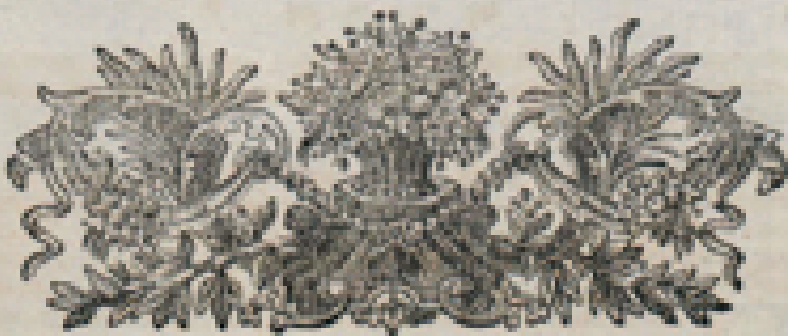
Jan Szaster w swoich wykładach korzystał z dwóch niemieckich podręczników farmaceutycznych: Daniele Wilhelmo Trillero *Dispensatorium pharmaceuticum universale* (Uniwersalny receptariusz farmaceutyczny, Frankfurt, 1767) i z podręcznika Johanna Fridricha Gmelina, *Einleitung in die Pharmazie*, (Wstęp do farmacji, Gottigen, 1781).⁴¹

Ryc. 19. Strona tytułowa pracy Daniele Wilhelmo Trillero *Dispensatorium pharmaceuticum universale* (Uniwersalny receptariusz farmaceutyczny, Frankfurt 1767). (Archiwum UJ, BJ Medyc. 6218 III).



⁴⁰ Archiwum UJ, Rkp 299, s. 122.

⁴¹ Archiwum UJ, syg. BJ Medyc. 6218 III; Wł. Szumowski, *Krakowska Szkoła Lekarska po reformach Kołłątaja*, Kraków 1929, s. 258.



DANIELIS WILHELMI TRILLERI
PROLEGOMENA,
AD
LECTORES BENEVOLOS.

I.

Quoniam hodie incrementi, immo & ornamenti, Res operis phar-
maceuticae, ex hoc cuiusque Dispensatorii sic dictis pharmaceu-
ticis, in publica commoda, hoc usque evulgatis, loculenter ad-
modum patet. Nulla enim fere alicuius nominis ac dignitatis
Urbi, hac nostra quidem aetas, invenitur, quae non singulare suam
habeat dispensatorium, publicis utilibus concessam; adeo, ut in hac certe
traditionis parte, scriptorum copia potius abundemus, quam eorundem
inopia laboremus.

II.

Præsertim, si istis quidem adhuc adiciantur varii forma, lingua,
taliisque Libri ac Libelli, de Materia Medica, Conscribendis Remedio-
rum formulis, plantis officinalibus, chemicis, & ad genus alio argu-
mentis, hac potissimum spectantibus, hucusque divulgati; quorum
protecto tantus est numerus, ut ad hanc novum, ut ita dicam, morbum

A

Ryc. 20. Pierwsza strona pracy Daniele Wilhelmo Trillero *Dispensatorium pharmaceuticum universale* (Uniwersalny receptariusz farmaceutyczny, Frankfurt 1767). (Archiwum UJ, BJ Medyc. 6218 III).



REGNI MINERALIS

CAPUT I.

D E T E R R I S.



BOLUS alba, *Bol blanc, weißer Bolus.* Terra argillosa faciem reponit. *Nim adstringentem faciem fert, atque facientem. Sape arti chirurgicæ præsertim usissimum est, exteriori in usum adhibetur, sed interiori nonquam.*

BOLUS Armena, Armeniaca, *Bol d'Arménie, Armenisches Bolus.* Quæ promissus lingue adheret, optima ducitur. Colore pallide rubro adparet, nequaquam arenosa est, sed lubrica, atque insalpabilis. Ex orientalibus plagis ad nos olim adportata fuit, sed hodie etiam Gallie & Germanie regiones nonnullæ eam nobis suppeditant. *Betrachtam, atque ut & vulgo notum est, adstringentem curis viuatem.* Vid. inf. Part. II. sub Boli Armeni præparatione. Proceres autem hæc Bolus Armena vtræ egregiam quoque usum præstat, quod sæpius ipsi experti sumus, in Lienteris, Diaræha acri & biliosa, præsertim vero ipsa diuturna Dysenteria, si nempe opportuno tempore, iusta & modica dosi, cum iusculo pingui, aut lacte, ægrochi, per intervalla temporis, interstitiis vicibus, data fuerit. *Conf. ZWILFERI Appendix ad Anatomores, seu in Pharmacop. Argel. p. 7. imprimis vocem Cassar. HOFMANN. Paralip.*

2 2

Ryc. 21. Pierwsza strona rozdziału na temat surowców mineralnych pracy Daniele Wilhelmo Trillero *Dispensatorium pharmaceuticum universale*. (Archiwum UJ, BJ Medyc. 6218 III).

Autor *Dispensatorium pharmaceuticum universale* zastosował układ podręcznika według podziału surowców na roślinne, zwierzęce i mineralne. W podręczniku tym materiał poświęcony na przykład surowcom roślinnym był podzielony na grupy morfologiczne, a więc korzenie, zioła i liście, kwiaty, nasiona, owoce, jagody i ziarna, rośliny przyprawowe, kory i skórki (np. pomarańcz), drewno i inne rodzaje miąższu roślinnego, a także na podstawowe grupy związków czynnych występujących w roślinach takie jak: gумы, żywice stałe, żywice płynne i balsamy naturalne, soki gęste i stałe, oraz grzyby i mchy. Autor podał według porządku alfabetycznego w ramach wymienionych grup, krótkie charakterystyki konkretnych już surowców, uzupełnione o stosowne piśmiennictwo, w tym również dzieła Linneusza. Przykładowo tak wyglądała charakterystyka surowca roślinnego – *Asplenium adiantum nigrum*, skalna ruta, inaczej zanokcica ciemna.

ADIANTI nigri, foliis Coriandri, Capilli Veneris, l'Adiante noir, le Capillaire commun. Frauen-Haar, Venus-Haar. Circa montem Pessulanum, in Languedocis, copiosissime nascitur. Virtutem incidentem, attenuantem, pulmonicam ac diureticam possidet. Ex hac plantula paratur celeberrime ille Syrupus cui nomen vulgo Syrop Capillaire. Vid. ZORN. p. 22. & GEOFFROY, Mat. Med. Tom. III. p. 34. ubi & plura de reliquis Adiantis speciebus hic commemoratis.

Ryc. 22. Fragment pracy Daniele Wilhelmo Trillero *Dispensatorium pharmaceuticum universale*, gdzie podano charakterystykę surowca roślinnego – skalnej ruty (*Asplenium adiantum nigrum*). (Archiwum UJ, BJ Medyc. 6218 III)

Oto przykład charakterystyki surowca przedstawionego na ilustracji.

Adiantum nigrum, capillus Veneris – skalna ruta, inaczej zanokcica ciemna, paproć zwana włosom Wenusa, najobficiej występuje razem z liśćmi kolendry w okolicach Montpellier w Langwedocji. (kursywą i gotykiem podano nazwę w języku francuskim i niemieckim* przypis tłumacza). Posiada właściwości przerywające i skrcające dolegliwości płucne (choroby płucne, kaszel) oraz właściwości moczopędne. Z tej małej roślinki przygotowuje się ów znany syrop, popularnie zwany Sirop Capillaire (syrop z włosów). Patrz ZORN, strona 22 i GEOFFROY, Mat. Med. tom III, strona 34, gdzie ów wspominał o wielu pozostałych właściwościach zanokcicy (skalnej ruty).

Z punktu widzenia dzisiejszej wiedzy farmakognostycznej interesujący jest również opis ówczasnie stosowanych leczniczo surowców pochodzenia mineralnego i zwierzęcego. Jako przykład posłużyć mogą monografie tzw. mleka księżycowego i stonogi.

LAC Lunæ, Marga saxatilis, Agaricus mineralis, *Lait de lune, ou Agaric mineral, Mond-Milch*. Est terra, vel marga levis, subtilissima & friabilissima, quam pluviatilis aqua, porositate Saxorum penetrans, dissolvit, & in montium fissuras atque spelæa deponit. In cavernis montium Helveticorum, præsertim pileati vel fracti & cui nomen est *Wallenstock*, magna copia delitescit. Celeberrima illa Wirtembergensis Ducatus spelunca, cui nomen *Nebelloch*, impositum est, quoque materię hujus gravem fert pondere ventrem. *Pis ei tribuitur absorbens, & ad lac augendam, nutritibus vulgo præscribi solet, sed sine sperato effectu.* Ova enim, pultes, pinguis juscula, oriza lacti incocta, & generatim victus lautus & alibilis, in lacte augendo & generando plus certe præstant, ac aridum hoc & leve lac Lunæ, una cum ipso Galactite, frustra quoque in hunc usum galactophorum, laudato ac commendato. *Conf. huc DAN. LUDOVICI Pharmacia hodierno sæculo applicanda. Diss. I. p. 255. & BÜCHNERI Fund. Mat. Med. p. 66. item CARTHEUSERI Fund. Mat. Med. Part. I. Sect. II. cap. 8. pag. 152. & STAHL. Mat. Med. Part. I. Nota ceterum est Jo. DAN. MAJORIS Dissert. de Lact. Lune, solis forte Lunæ incolis, si qui sint, utili & salutari, ut id per jocum adjicere hic liceat.*

Ryc. 23. Fragment pracy Daniele Wilhelmo Trillero *Dispensatorium pharmaceuticum universale*, rozdział I „Królestwo minerałów”, s. 3, gdzie podano charakterystykę i zastosowanie lecznicze mleka księżycowego. (Archiwum UJ, BJ Medyc. 6218 III)

Oto przekład charakterystyki surowca mineralnego przedstawionego na ilustracji: „Mleko księżycowe, margiel skalny, agaric mineralny, Lait de lune, ou agaric mineral, mondmilch. Jest ziemią, albo marglem gładkim, najdelikatniejszy i kruchy, niczym woda deszczowa, przenikając pory skał wypełnia i we wgłębieniach gór i jaskiń tkwi. W szczelinach gór helweckich, szczególnie czapach lub zakrzywieniach, miejscu zwanym Wallenstock, wielka obfitość jego ukryta jest. Najbardziej znana Jasknia Księstwa Wirtemberskiego, która nazywa się Nebelloch, obławowana jest tak, że nosi wnętrzości obławowane ciężarem tej materii. Moc przydzielana jest jej absorbująca, do pomnażania mleka, przez karmicielki powszechnie zwykła być zalecana, lecz bez spodziewanego efektu. Jaja bowiem, zacierki, tłusta zupa, ryż gotowany na mleku i w ogóle pożywienie bogate i pożywne, w pomnażaniu i generowaniu mleka z pewnością czynią, a jałowe i lekkie mleko księżycowe, na równi z galaktitem, błędnie pod względem działania mlekodajnego, chwalone i rekomendowane jest. Porównaj Ludovicus, Pharmacia hodierno saeculo applicanda, Dysertacja I, strona 255, Buchnerus, Fundamenta Materiae Medicae, strona 66 oraz Carheuserius, Funamenta Materiae Medicae, część I, oddział II, rozdział 8, storna 152, i Stahl, Materia Medica, część I. Znane jest pozostałym Joh. Dan. Major'a powiedzenie O mleku księżycowym, pożytecznym i leczniczym, że je dla żartu zrzucać mogą na ziemię sami mieszkańcy Księżyca, jeżeli tacy istnieją.”

APELLI, sive Millepedes, Millepedæ, Centipedes, *les Cloportes*, *Mauer-Esel*, *Keller-Esel*. APELLI sunt insecta terrestria, exanguia, non alata, sed quatuordecim pedibus stipata, quorum septem ex utroque latere prominent; corporis circumferentia serrata adparet; cutis quasi squamosa, & mediantibus novem articularibus sic coordinata est, ut pro lubitu sese contrahere & in orbem pilali-formem complicare, iterumque distendere possint; insuperque antennæ longiores ex capite procedunt; rimas parietum, cellas, aliisque loca uliginosa inhabitent, & ex tepido humore nutriantur. Nonnulli hoc insectarum genus viviparis, alii oviparis adnumerant. *Vires specificas possident ad visciditatem tartaream resolvendam, obstructioneque viscerum aperiendas; adhibentur quoque in morbo regis, dolore nephritico, asthma, & urina difficili.* Vid. HENNINGERI Dissert. de *Apellis*, seu *Millepedis*, item FRANCII *Onisographia*, vel Dissert. de *Apellis*, sive *Millepedis*, & Jo. Fr. de PRE, Dissert. de *Millepedis*. Sed parum virtutis diureticæ & lithonchrypticæ ipsi tribuit, expertus ipse, LUDOVICI, in *laudato Libro*, Dissert. I. pag. 336. licet contrarium cucurbitæ CHESNEAU, *Obs. Med.* Cap. 10. Lib. III. pag. 331. cum *Augenio*, *Senerto*, *Riverio*, *Hartmanno*, & aliis; vim autem antifebrilem ipsi adscribit RIEDLINUS, *Lin. Med.* An 1696. Mens. Mart. Obs. 4. pag. 106. & contra tussim-puerorum convulsivam eos imprimis commendat Thom. WILLIS, *Pharmacop. Rational.* Part. II. Sect. I. Cap. 6. p. 64. Vid. infra Part. II. suo loco, *Liquor Millepedam Willisii* conf. BÖECKLERT *Cynosur. Mat. Med. Hermann.* Continuat. Tom. III. Part. II. pag. 779. luc. venerea commendatur a BRUNNERO.

Ryc. 24. Fragment pracy Daniele Wilhelmo Trillero *Dispensatorium pharmaceuticum universale*, rozdział I „Królestwo zwierząt”, s. 274, gdzie podano charakterystykę i zastosowanie lecznicze stonogi. Oto przekład charakterystyki surowca zwierzęcego przedstawionego na ilustracji: „Stonogi, lub Millepedes, Millepedæ, Centipedes, les Cloportes, Mauer Esel, Keller Esel. Stongi, to insekty ziemne, bezkrwiste, nie skrzydlate, lecz czternastoma nogami obdarzone, z których siedem z jednego boku, siedem z drugiego boku wystaje, okrągłość ciała jest im dana, osłonę jakby luskowatą mają i dzięki dziewięciu stawom nierównym w środku poruszają się, jak mają ochotę zwijają się i okrąg w kształcie kulki układają i przeciwnie rozwijać się mogą; ponadto z głowy wychodzą długie antenki; w szparach murów, piwnicach i w innych wilgotnych miejscach mieszkają i żywią się w chłodnej wilgoci. Niektórzy ów rodzaj owadów włączają do żyworodnych, innych do jajorodnych. Moce szczególne posiadają dla uwolnienia trzewi ciemnych, osunięcia obstrukcji w trzewiach, stosuje się je również w chorobie królów, bólu nerek, astmie i przy problemach z moczem. Zobacz: Henningerus, w dysertacji O stonogach, i J. Fr. De Pre., W dysertacji O stonogach. Lecz mniej mocy diuretycznych i rozbijających kamienie przypisał im, sam ekspert Ludovicus, w przytoczonej książce, dysertacja I, str. 336. Coś odwrotnego można zauważyć u Chasneau w *Observationes Medicae*, rozdział 10, księga III, str. 331. Razem z Augeniusem, Senertusem, Riverinusem i Hartmannem i innymi; moc prze-

ciwgorączkową przypisuje im Riedlinus w *Lineae Medicae*, rocznik 1696, w miesiącu marcu, Obserwacja 4, str. 106. A przeciwko konwulsyjnemu kaszlowi u dzieci przede wszystkim proponuje je T. Willis w *Pharamaceutica Rationale*⁴², część II, oddział I, rozdział 6, str. 64. Zobacz także: część II tego dzieła *Liquor Millipedi Willisii*⁴³, Porównaj: Boecklerus *Cynosura Materiae Medicae*,. Hermanni continuata, tom III, część II, str. 779. W zakażeniach wenerycznych polecane są przez Brunnerusa.”

Wykłady i ćwiczenia z farmacji i materii medycznej uczniowie odbywali w aptece Jana Szastera „Pod Słońcem”, gdyż Szkoła Główna Koronna odpowiednio wyposażonego miejsca dla tego przedmiotu nie zapewniła. Brak sali wykładowej i laboratorium w pierwszych latach pracy dydaktycznej Szastera profesor Władysław Szumowski przedstawił w ten sposób: „Ta nauka, jedna z najistotniejszych dla medyka – chirurga, jak i dla formującego się aptekarza, niema jeszcze zupełnie miejsca sobie wyznaczonego, ale profesor tej nauki przez gorliwość dla postępu uczniów – (...) – z wielką swoją niewygodą w domu swoim lekcję tę tak zatrudniającą daje i w laboratorium swojej apteki doświadczenia, o ile możliwości z przykrością i wielkim zachodem robi. Potrzeba jest więc konieczna laboratorjum osobnego na farmację i narzędzi potrzebnych.”⁴⁴ Trudne warunki lokalowe bardzo utrudniały Szasterowi nauczanie farmacji. Wspomina o tym Władysław Szumowski w swojej pracy *Katedra Farmacji i Materii Medycznej w Krakowie za Komisji Edukacyjnej*: „Wykładał do tej pory u siebie w aptece, na co się ustawicznie skarżył, zaznaczając, że jest tam ciasno, powietrze robi się okropne tak, że nawet słuchacze uciekają.”⁴⁵

Zasadniczym problemem dotyczącym Kolegium Fizycznego, w tym również Katedry Farmacji i Materii Medycznej w pierwszych latach jej funkcjonowania była trudność z pozyskiwaniem słuchaczy. Dlatego na wniosek Kołłątaja, Stanisław August za zgodą Departamentu Policji Rady Nieustającej, wydał w dniu 11 kwietnia 1784 r. pierwszy uniwersał nakazujący wszystkim miastom w Koronie wysyłanie uczniów na naukę lekarską do Szkoły Głównej Koronnej. Kształcenie odbywało się na koszt miasta, z którego pochodził uczeń zobowiązany do powrotu do miejsca zamieszkania i do wykonywania

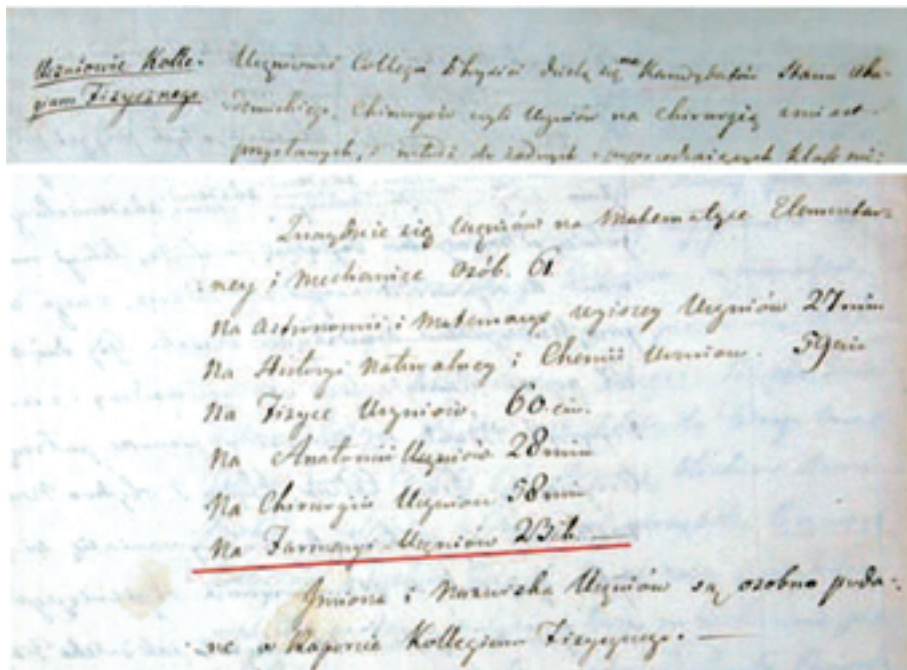
⁴² Farmacja racjonalna.

⁴³ Płyn Willisa ze stonóg.

⁴⁴ Wł. Szumowski, *Katedra Farmacji i Materii Medycznej w Krakowie za Komisji Edukacyjnej*, Warszawa 1934, s.4.

⁴⁵ Wł. Szumowski, *Krakowska Szkoła Lekarska po reformach Kołłątaja*, Kraków 1929, s. 132.

tam swojego zawodu. Uniwersał ten jednak nie spełnił swojego zadania, dlatego też wydano 12 kwietnia 1785 r. drugi memoriał w tej sprawie.⁴⁶ Po ogłoszeniu pierwszego uniwersału w 1784 r. na farmację zgłosiło się 23 uczniów.⁴⁷



Ryc. 25. Fragment sprawozdania Kolegium Fizycznego informujący, że na lekcje Jana Szastera w roku akademickim 1783/1784 uczęszczało 23 uczniów farmacji. (Archiwum UJ, Rkp 245, s. 324).

Wzrost zainteresowania zajęciami Jana Szastera potwierdza sprawozdanie Hugona Kołłątaja z 1784 r., w którym czytamy, między innymi o przydzieleniu dla Katedry Farmacji i Materii Medycznej 21 słomianych stołków.⁴⁸

⁴⁶ „Rocznik Wydziału Lekarskiego”, 1839, t. 2, ss.77-83.

⁴⁷ Archiwum UJ, Rkp 245, s.24.

⁴⁸ Archiwum UJ, Rkp 452/1, „Regestr rzeczy branych do czynienia doświadczeń na Lekcyach Farm. i materji Lekarskiej”, z dnia 20 kwietnia 1784 r.

Ryc. 26. Fragment sprawozdania Hugo-
na Kołłątaja z 1784 r.
informujący o przy-
dzieleniu dla Katedry Farmacji i Materii
Medycznej 21 słomianych stołków.
(Archiwum UJ, Rkp
452/1).

*Raport rzeczy bramy do wydziału
darmowalności na Lekarski Instytut i medycy.*

1784		Transport Lekarski 1784. 21	
April 20	Opłat kart 3/		1 —
	Opł. stolar 2/4		— 3/4
22	Arb. stolar 6 kwar.		6 —
	Arb. stolar 8/		— 10
24	Arb. stolar 10/		1 —
27	Arb. stolar 3/		— 10
	Towar 2/		1 —
	Łopaty różnego gatunku.	100 —	
	Węgla koksowych worków 20.	2 —	
Węg.	3 Arb. stolar 2/4	2 —	
	4. 6 Arb. stolar 3/4	0.10	
	6. 21 Arb. stolar 2/4	2.10	
	<u>7. 21 Arb. stolar 2/4</u>	2.20	
	22 Arb. stolar 3/4	5. 5	
	23 Arb. stolar 3/4	5 —	
	Węgla worków 40 gar.	3. 6	

Jan Schastny
Przewodniczący na Wydział Lekarski Instytutu
19. Lutego 1785
Przewodniczący Wydziału Lekarskiego
Instytutu

W kolejnych latach liczba studentów biorących udział w zajęciach z farmacji wynosiła:

- rok akademicki 1783/1784 – 23 studentów,
- rok akademicki 1786/1787 – 30 studentów,
- rok akademicki 1787/1788 – 30 studentów,
- rok akademicki 1790/1791 – 38 studentów,
- rok akademicki 1791/1792 – 28 studentów,
- rok akademicki 1792/1793 – 28 studentów,
- rok akademicki 1793/1794 – 23 studentów.

Jednak w ciągu tych lat działalności Katedry, a także czterech następnych, żaden ze studentów nie uzyskał dyplomu magistra farmacji. Feliks Oraczewski

wystosował w 1788 r. do hrabiego Potockiego list, który obecnie znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. W liście tym stwierdzał: „Lekarstwa nauka ma wielu uczniów z miast przysłanych, w niektórych częściach, jako to w patologii i chirurgii, wystawiła jednego dotąd dobrego ucznia, ale anatomia, farmacja żadnego nawet do dySSERTACJI najprościej-szych.”⁴⁹

Problemy lokalowe i finansowe oraz z pozyskiwaniem słuchaczy, jakie dotyczyły Katedry Farmacji i Materii Medycznej w pierwszych latach jej funkcjonowania mogły mieć wpływ na stan zdrowia profesora Szastera. Pierwsze oznaki choroby pojawiły się jesienią 1791 r. i uniemożliwiły mu prowadzenie wykładów dla farmaceutów. W listopadzie i grudniu 1791 r. z powodu złego stanu zdrowia opuścił sześć wykładów. Jan Śniadecki w sprawozdaniu z działalności Kolegium Fizycznego za ten rok napisał: „Farmacya, Materia Medica zaczęła się 8-go Października opuszczonych było w tym kwartale lekcy 6, to iest 22, 24, 26 Listopada, 13, 15, 17 grudnia. Professor rzetelną chorobą na piersi zapadł, iż dla słabości nie był w stanie lekcy dawać.” Niestety choroba Szastera utrzymywała się i w następnym semestrze opuścił on siedem wykładów z farmacji i materii medycznej, co tak odnotował Jan Śniadecki: „Farmacya – dla słabości zdrowia Professora opuszczonych było w tym kwartale lekcy siedm to iest 24, 26, 28 Stycznia, 16, 18 Lutego, 24 i 27 Marca.”

Poważna choroba Szastera nie ustąpiła i w semestrze zimowym roku akademickiego 1792/1793 z powodu nieobecności profesora nie odbyło się sześć wykładów. Jan Śniadecki, prezes Kolegium Fizycznego zamieścił w sprawozdaniu informacje o treści: „Farmacya zaczęła się d. 6 Października, opuszczonych było Lekcy Sześć to iest 6, 11, 13, 15, 20 Grudnia – Professor chorował.”⁵⁰

Jan Szaster zmarł w wieku 47 lat, 9 lipca 1793 r. Pochowany został w krypcie grobowej pod niższą wieżą Kościoła Mariackiego. W tej samej krypcie grobowej w 1789 r. pochowany został jego szwagier profesor Andrzej Badurski, reformator krakowskiej Szkoły Lekarskiej.

Ukończenie dwuletnich kursów farmaceutycznych pod kierunkiem Jana Szastera nie dawało żadnych uprawnień, więc aptekarze długo jeszcze kształcili się w systemie cechowym. Kształcenie w tym systemie przewidywało, że kandydat na aptekarza odbywał kilkuletnią praktykę w aptece pod kie-

⁴⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Rkp 279 b, t. 4.

⁵⁰ Archiwum UJ, Rkp 299, ss. 208-210.

runkiem mistrza, a następnie uzyskiwał uprawnienia na „towarzysza sztuki aptekarskiej”. Wyzwolony towarzysz miał obowiązek zalegalizować przed władzami cechu otrzymane świadectwo i dopiero wówczas mógł samodzielnie prowadzić aptekę. Przepisy te obowiązywały w całej Polsce. Natomiast w Krakowie aptekarzom stawiano znacznie wyższe wymagania. Mogli oni otwierać apteki po złożeniu egzaminu w uczelni krakowskiej przed kompetentnym gremium lekarskim. W praktyce obowiązek ten często nie był przestrzegany. Taki stan prawny utrzymał się do trzeciego rozbioru Polski.

Zbiór surowców leczniczych w Katedrze Farmacji

Nauczanie materii medycznej w Krakowie po reformie Kołłątaja wymagało zapewnienia odpowiednich warunków do nauki, dobrze wyposażonego laboratorium oraz zbioru surowców naturalnych. Dlatego też w pierwszych latach funkcjonowania Katedry Farmacji i Materii Medycznej Jan Szaster dostarczał ze swojej apteki surowce farmakognostyczne niezbędne do demonstrowania studentom podczas zajęć. Czynił też starania aby zaopatrzyć gabinet farmakognostyczny w potrzebny sprzęt i narzędzia farmaceutyczne. O tych problemach wspominał Kołłątaj w raporcie zatytułowanym *O Szkole Głównej Koronnej, Akademii Krakowskiej, do Prześwietnej Kommissy nad Edukacją położony. Raport od Dnia 1 Października 1780 do dnia ostatniego Miesiąca Lipca 1784 Roku*, gdzie pisał: „Całe Kollegium Fizyczne potrzebuie nayszód większej liczby sal w swoim domu, gdyż z sześciu sal cztery są lekcyami zaięte a dwie na skład gabinetów i instrumentów nie wystarczą. (...) Po czwarte – Kollegium potrzebuie książek, których żaden partykularny niebyłby w stanie nabyć, a które nieuchronnie pracuiącym Professorom są potrzebne”.⁵¹

Wymienione trudności pojawiły się w Katedrze Farmacji i Materii Medycznej, co znalazło swoje odzwierciedlenie w materiałach z wizytacji Szkoły Głównej Koronnej przeprowadzanej przez Feliksa Oraczewskiego w latach 1786-1788.

Feliks Oraczewski (1739-1799), wizytator i rektor Szkoły Głównej Koronnej (od 1786 r.), wychowanek Akademii Rycerskiej w Luneville, pułkownik wojsk polskich i poseł ziemi krakowskiej, członek Towarzystwa do Książek Elementarnych oraz Komisji Edukacji Narodowej, pisarz i poeta. 19 maja 1786 r. jako następca Kołłątaja, rozpoczął wizytację szczegółowo opisując w protokołach stan Szkoły Głównej Koronnej. Znalazły się w nich między

⁵¹ Archiwum UJ, Rkp 245, ss. 21-22.

innymi informacjami na temat funkcjonowania Katedry Farmacji i Materii Medycznej.

Od samego początku swego istnienia Katedra ta odczuwała brak pomieszczeń na laboratorium oraz na zbiory farmakognostyczne do ćwiczeń, a stan taki utrzymywał się przez kilka lat. Wzmianki na ten temat znajdują się w sprawozdaniu Feliksa Oraczewskiego z wizytacji w 1786 r., gdzie czytamy: „J.P. Jan Schaster (...) dając przyczyny, które Kollegium za arcy – sprawiedliwe uznało, iako to naprzód: iż mieysca do rozbierania experyency o które iuż dawno prosił raz przez J. P. Kollątaia, dwa razy przez J. W. Dziesieyszego Rektora dotąd nie ma, w domu zaś u siebie lubo przez trzy lata z naywiększą przykrością znosił wszystkie niewygody. Dla zapadłych teraz separacyi, dla szczupłości mieysca które obiać Audytorów nie może, tudzież dla niebezpieczeństwa zdrowia tak dla Audytorów którzy po kilka razy z Lekcyi uciekali, iako i dla samego J. W. Professora, więcej tenże J. W. Professor doświadczeń uczynić nie może (...). Jan Szaster doniósł także Collegium iż odebrał z Laboratorium Chemicznego różnego gatunku szkielek sztuk 157, które są wciągnięone w Książkę expenzy J. W. Schastera.”⁵²

Również w sprawozdaniu z działalności Kolegium Fizycznego za rok akademicki 1785/1786 w rozdziale zatytułowanym „Informacya o Potrzebach Collegii Physici na Rok 1786” odnotowano w punkcie szóstym: „6ta Potrzeba wystawić Laboratoryum dla Professora Farmacyi.”⁵³

Nie tylko problemy lokalowe, ale także brak wielu pomocy naukowych, sprzętu, aparatury laboratoryjnej i surowców roślinnych utrudniały Janowi Szasterowi prowadzenie Katedry. Niewielkie dotacje finansowe przeznaczane na funkcjonowanie Katedry Farmacji i Materii Medycznej nie zaspokajały jej podstawowych potrzeb. Zachowany w materiałach archiwalnych podział dochodów i wydatków Kolegium Fizycznego pokazuje skromne fundusze desygnowane na nauczanie farmacji i materii medycznej. Tylko dzięki możliwości korzystania ze środków farmaceutycznych i roślin leczniczych dostarczanych z apteki Jana Szastera, pierwsi studenci farmacji mieli możliwość wykonywania ćwiczeń i doświadczeń oraz praktycznej nauki zawodu.

Jan Szaster mianowany został profesorem farmacji i materii medycznej z roczną pensją 8000 złp.⁵⁴ Natomiast z rachunku ogólnego wydatków

⁵² Archiwum UJ, Rkp 299, s.71.

⁵³ Archiwum UJ, Rkp 4, s.396.

⁵⁴ Archiwum UJ, Rkp 4, s.354.

Kolegium Fizycznego wynika, że w roku 1784 wydatkowano na „Lekcje Farmacji i materji Lekarskiej (...) na doświadczenia i narzędzia niektóre... wydano 511,6 1/2 złp” podczas gdy na „lekcyjne chemii 3921,03 złp.”⁵⁵ Rok później, w 1785 r. kwota dotacji na farmację wynosiła 340,5 złp. Dla porównania – na utrzymanie wszystkich Katedr Kolegium Fizycznego w latach 1784-1785 wydatkowano 30759,4 1/2 złp.⁵⁶

Suma wydatków Collegii	30759	26
Dochód Collegii	3000	
Salaryo Profesori	264	5
	28	13
	240	28

Wszystkie te wydatki zostały wypłacone od kasy Collegii Fizycznej z dnia 19. listopada 1785. Na powyższy akt wydatków wykona podpisano

Andrzej Badurski
 Jan Szaster

Przewodniczący Collegii Fizycznej
 Andrzej Badurski
 Jan Szaster

Wiceprzewodniczący Collegii Fizycznej
 Jan Szaster

Jan Szaster

Ryc. 27. Fragment budżetu Kolegium Fizycznego w latach 1784-1785 podpisany, między innymi przez Andrzeja Badurskiego i Jana Szastera. (Archiwum UJ, Rkp 452/1).

⁵⁵ Archiwum UJ, Rkp 4, s.393.

⁵⁶ Archiwum UJ, Rkp 4, ss. 394-395.

		Trzeciokrotne Salust. 260. 6 ¹⁰	
Czerwiec	11	Tyglow. 6.	9. —
	16	Sal. 100. 1000.	— 12
	18	Minieru. francuz. Dura.	3. —
	20	St. Kucharski. Czerw. 1/2	1. 6
		Sap. wez. Lib. 1/2	2. —
	20	St. Kuch. 100. 1/2	1. 6
		Cora: Cora: 1/2 Lib. 1/2	15. —
		Wachlarz Do Dzia.	— 24
Lipiec		Libra rosin.	19. 14
	7	Myroska Lib. 1/2	9. —
	8	Surow. Kawa. Galb. 1/2. 1/2. 1/2. 1/2.	9. 6
		Quid: Kucharski. 1/2 1/2	15. 6
	12	Cora. Do. 1/2	1. 15
		Suma 1. 990. 500.	
		<u>Jan Schacter</u>	
<p><u>Wydział ten na Experimenta Do Farmacji</u> <u>zaczęto w roku 1857 i trwa do 1877.</u> <u>1857-1877. 1877.</u></p> <p style="text-align: right;">Wpisanie do Księgi Dypl. 1877</p> <p style="text-align: right;">Jan Schacter 1877</p>			

Ryc. 28. Spis wydatków przeznaczonych na Katedrę Farmacji i Materii Medycznej w 785 r. (Archiwum UJ, Rkp 452/1).

354.

	przez Komisyję	przez Akademię
<u>Transpord Librum</u>		
<u>Vice Professores</u>		
J. P. Franciszek Scheidt	2000	
<u>Szkola Lekarska</u>		
<u>Professores:</u>		
1. Anatomia J. P. Władysław Schastel	6000	
2. Syryologia J. P. Wincenty Schastel	2000	
3. Chirurgia J. P. Rafał Czerwik konnyarski i Dr. J. K. Masi	6000	
4. Szkoła Politechniczna J. P. Czerwinski	2000	
5. <u>Pharmacologia J. P. Jan Schastel</u>	<u>6000</u>	
6. <u>Matematyka medyczna J. P. Jan Schastel</u>	<u>2000</u>	
7. <u>Sykologia, Terapię i Higienę</u> J. P. Andrzej Budziszewski konnyarski i Dr. J. K. Masi	6000	
8. <u>Praktyka Szpitalna</u> J. P. Budziszewski	2000	
na Szpital S. Barbary	5400	
Asystent Szpitala S. Barbary		
Przewodnik Drukarni J. P. Rzepiewski		2000
J. P. Markowski na wydziale na wiozari i Dr. Komisyję przez lat 1784		
Na Dmuch. Wzrostow	3600	
Dla R. Kurczyńskiego	7000	
J. P. Antycemu i Kniutem Dubki na w. Rzymia	400	
<u>Summa</u>		9000

Ryc. 29. Fragment budżetu Kolegium Fizycznego z 1783 r. gdzie zapisano przyznaną Szasterowi roczną pensję w kwocie 8000 złp. (Archiwum UJ, Rkp. 4, s. 354).

W następnych latach sytuacja przedstawiała się jeszcze gorzej, ponieważ zmniejszono jeszcze ilość funduszy przeznaczonych na potrzeby Katedry kierowanej przez Jana Szastera. W roku akademickim 1786/1787 ogólny budżet Kolegium Fizycznego wynosił 41000 złp., z czego Szaster na nauczanie farmacji i materii medycznej otrzymał jedynie 200 złp.

Starania i zabiegi Szastera o lepsze wyposażenie Katedry Farmacji i Materii Medycznej nie były bezowocne, ponieważ jak wynika ze sprawozdania Kolegium Fizycznego za rok 1787/1788, na zakup niezbędnych sprzętów i narzędzi farmaceutycznych przeznaczono kwotę 1300 złp. W protokole z obrad Kolegium Fizycznego znalazła się wówczas adnotacja: „W.P. Jan Schaster Professor Pharmacyi i Materyi Lekarskiej oświadczył Collegio, iż w Roku tym żadnych nie miał na swą Szkołę wydatków. Ponieważ zaś tenże W.P. Jan Schaster dopełniając konkluzyi tak Collegii iako i Universitatis zapisał instrumenta do Szkoły Farmaceutycznej na które z Prokuratoyi Szkoły Gł. odebrał z Remanentu 1787 zł. Pols: 1300, gdy te instrumenta dotąd ieszcze nie nadeszły są zaś wkrótce spodziewane przeto Collegium obliźnie W.P. Schastera aby ieżeliby więcej takowe instrumenta kosztowały niż suma na nie z Prokuratoyi wzięta, raczył W.P. Schaster własnymi dopłacić pieniędzmi, na które wydatek Collegio podany, przyjęty i powrócony zostanie.”⁵⁷

Niemniej jednak, jednorazowe wyasygnowanie kwoty 1300 złp. na zakup niezbędnych narzędzi i sprzętu do gabinetu farmaceutycznego nie zmieniło faktu, że Katedra Farmacji i Materii Medycznej była w tym czasie niedostatecznie wyposażona. Dał temu wyraz Feliks Oraczewski w sprawozdaniu z dnia 3 kwietnia 1789 r.: „Do Prześw. Komissyi z przedłożeniem potrzeb Chirurgii, Gabinetu Fizyki, Farmacyi i niedostatku niektórych książek elementarnych w Szkołach Narodowych, od Szkoły Głównej. Prześwietna Komissyo! Szkoła Główna uwiadamia o zawadach do większej korzyści dla Uczniów Chirurgii, Fizyki, Farmacyi i języków, postanowiła przesłać Prześw. Komissyi naytroskliwszey o wzrost Nauk Magistraturze następujące przełożenia. (...) W równym niedostatku znajduie się Gabinet Farmacyi co do naczyń chemicznych.”⁵⁸

Dopiero po wielu latach systematycznych zabiegów Jana Szastera mających na celu wyposażenie gabinetu farmakognostycznego w surowce i sprzęt przyniosło swój efekt. Z sprawozdania z 1791 r. sporządzonego przez Jana Śniadeckiego, ówczesnego prezesa Kolegium Fizycznego dla Komisji Edukacji

⁵⁷ Archiwum UJ, Rkp 299, s.125.

⁵⁸ Archiwum UJ, Rkp 6, ss. 134-135.

Narodowej wynika, że gabinet farmakognostyczny był już wtedy dobrze zaopatrzony w liczne przyrządy aptekarskie oraz posiadał kilkadziesiąt preparatów farmakognostycznych. Oto fragment tego sprawozdania, w którym mowa, że „gabinet farmaceutyczny” posiada kilkadziesiąt preparatów oraz liczne przyrządy aptekarskie, jak „piec żelazny, drugi piec żelazny do potrójnej destylacji, dwa kociołki mosiężne, większy i mniejszy, różne wagi, alembik miedziany cum refrigeratorio,⁵⁹ alembik cynowy sine refrigeratorio, balneum Mariae,⁶⁰ dwie beczki dębowe z żelaznymi obręczami i rurami cynowymi, retorty, tygle, donice, szkło różnego gatunku, misę mosiężną, blachy, marmurowe narzędzia, formę pro lapide infernali, szafy do chowania preparatów itd.”⁶¹

⁵⁹ Refrigeratio – to chłodnica w aparacie destylacyjnym. Aparat taki składał się z wbudowanego we własne palenisko kotła destylacyjnego, przykrytego stożkowatym hełmem z rurką, będącą zarazem chłodnicą powietrzną odprowadzającą destylat do odbieralnika. Do alembika wkładano rozdrobiony surowiec, po czym aparat ogrzewano. Wytwarzająca się para wodna porywała składniki lotne zawarte w surowcu i wraz z nimi skraplała się w chłodnicy, spływając następnie do odbieralnika.

⁶⁰ O „balneum Mariae” na przykład w XVI wieku pisano w ten sposób: „Postaw na ogniu kociołek z wodą, włóż tam szklane naczynie, ale wcześniej ulóż na dnie kotła trochę słomy, żeby naczynie nie pękło, kiedy woda w kotle zacznie się gotować. Ten sposób umieszczania szklanych naczyń w kociołku z gorącą czy też gotującą się wodą nazywany jest przez współczesnych filozofów (tzn. alchemików) kąpielą Marii, i jest używany zarówno do destylacji z użyciem alembika, jak i do odparowania, maceracji i rozpuszczenia, w zależności od potrzeby”. Według Hermanna Schelenza (*Geschichte der Pharmazie*, Berlina 1904, s.217), metodę zwaną „kąpielą Marii” wymyśliła Maria Żydówka – którą Stanisław Stawicki (*Papirusy tebańskie*, Ossolineum, 1987, s.55) wymienia wśród „alchemików pierwszych wieków n.e.”, takich jak Pseudo-Demokryt, Komarios, Pelagios, Olimpodoros, Hermes, Jamblichos, Pseudo-Mojżesz, Stephanos z Aleksandrii i inni. Informację Schelenza i Stawickiego można uzupełnić informacją J. Fergusona, według której w wiekańskim wydaniu pism chemicznych Arnold de Villanova (*Des Weltberuhmten und hocherfahrenen Philosophi und Medici Arnaldi de Villa Nova Chymische Schriffen*, 1784), wśród dziesięciu zamieszczonych tam traktatów, jako ósmy w kolejności, znajduje się traktat pt. *Der Prophetin Marien, Moysis Schwester Practica*. (B.Seyda, *Zarys dziejów medycyny*, op. cit. s. 124) uważa jednak, że metodę tę („kąpiel Marii”) wymyślili Arabowie.

⁶¹ Archiwum UJ, syg. 719859 II, *Obchód 150-lecia nauk farmaceutycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Warszawa, 1934, s.13.

Podsumowanie

W okresie 1783-1825 nauczanie o lekach naturalnych miało w krakowskiej uczelni charakter tradycyjny i w stosunku do osiągnięć zachodniej nauki o lekach naturalnych na przełomie XVIII i XIX wieku, szczególnie w Niemczech i we Francji, było mocno zacofane. W tym okresie wiedza o leczniczych surowcach naturalnych nosiła jeszcze nazwę „materia medyczna”. Termin ten był używany w Europie od czasów Cesarstwa Rzymskiego do pierwszych lat XIX wieku; oznaczał całość wiedzy o tzw. simplicjach, czyli o używanych w lecznictwie substancjach pochodzenia naturalnego, i obejmował takie zagadnienia jak: nazewnictwo, wygląd, występowanie, sposób pozyskiwania surowca, cechy farmakologiczne i sposoby sporządzania prostych preparatów leczniczych.

Z kolei *farmakognozja* to termin, który pojawił się w austriackim i niemieckim piśmiennictwie naukowym na początku XIX wieku – konkretnie w wydanym pośmiertnie, w 1811 roku, podręczniku austriackiego profesora Johanna Adama Schmidta, zatytułowanym *Lehrbuch der Materia medica*. Według Schmidta, zadaniem farmakognozji było stwierdzenie tożsamości i właściwości surowca leczniczego pod względem fizycznym i chemicznym, zanim zostanie on zastosowany w lecznictwie. Pojawienie się tego terminu było związane z rozwojem chemii i technologii farmaceutycznej, pogłębianiem wiedzy o surowcach naturalnych i co za tym idzie – specjalizowaniem się i wyodrębnianiem poszczególnych jej elementów.

W okresie 1783-1825 profesorami materii medycznej w krakowskiej uczelni byli Jan Szaster (1783-1793), Antoni Szaster (1793-1804) i Józef Sawiczewski (1809-1825). Nie wiadomo, jaka część dwuletniego kursu farmacji w czasach Jana i Antoniego Szasterów przypadła na tzw. materię medyczną – nie zachowały się na ten temat żadne dokumenty. Wiemy tylko, że zagadnienia te były omawiane na pierwszym roku studiów, obok takich przedmiotów jak tzw. formularz, czyli receptura, poza tym toksykologia i nauka o środkach spożywczych. Na drugim roku studenci farmacji mieli zajęcia z ustawodawstwa, higieny i chemii sądowej.

Jan Szaster nauczanie materii medycznej w latach 1783-1793 prowadził w oparciu o wydany w 1767 roku podręcznik Trillera pt. *Dispensatorium pharmaceuticum universale*. W podręczniku tym materiał poświęcony na przykład surowcom roślinnym był podzielony na grupy morfologiczne (korenienie, zioła, liście itd.), a także na podstawowe grupy związków czynnych

występujących w roślinach (soki, gumi, żywice itd.). W ramach wymienionych grup, według porządku alfabetycznego, są tam podane krótkie charakterystyki konkretnych już surowców, uzupełnione o stosowne piśmiennictwo. Na przykład monografia na temat adiantum właściwego wygląda następująco: „*Adiantum nigrum* (...) najobficiej występuje razem z liśćmi kolendry w okolicach Montpellier w Langwedocji. Leczy choroby płuc i kaszel, posiada też właściwości moczopędne. Z rośliny tej robi się ów znany syrop zwany *Capillaire*. Patrz ZORN, s. 22, i GEOFFROY, Mat. Med. tom III, s. 34, gdzie mówi się też o wielu innych właściwościach *Adiantum nigrum*.”

W podręczniku Trillera, obok tradycyjnych, znanych od starożytności surowców leczniczych, znajdujemy też nieliczne surowce pochodzące z zachodniej półkuli (np. kora kaskarylowa). Również o Janie Szasterze wiemy, że podczas zajęć z materii medycznej demonstrował niektóre surowce lecznicze pochodzące z półkuli zachodniej – takie na przykład jak balsam kopaiwiany, czyli żywicę z tropikalnego drzewa *Copaifera officinalis*, którą w tym czasie stosowano m.in. w leczeniu różnego rodzaju infekcji skóry.

W dołączonym do sprawozdania za rok akademicki 1790/1791 inwentarzu Katedry Farmacji Jan Szaster wymienia takie m.in. urządzenia jak piec żelazny do potrójnej destylacji, alembik miedziany i balneum *Mariae* (kąpiel wodna) – co oznacza, że demonstrował on studentom otrzymywanie wodnych destylatów roślinnych i olejków eterycznych.

Nauczanie studentów farmacji badania tożsamości surowców leczniczych jeszcze w 1791 roku było przez Jana Szastera dopiero planowane. W jednym z dokumentów autorstwa Szastera czytamy: „Oprócz laboratorium katedra potrzebuje zbioru, czyli gabinetu simplicjów, tj. gum, żywic, gumoresin, balsamów, korzeni, itd., a to w sposobie, aby wszystkie te materiały, które się w handlu znajdują, były w gatunkach podlejszych i lepszych, aby uczący się mógł rozeznac lepsze takowe materiały od podlejszych...”

Tak więc zajęcia z materii medycznej, prowadzone przez Jana Szastera w oparciu o podręcznik Trillera i w warunkach dydaktycznych, jakimi dysponował, miały charakter mocno tradycyjny, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę, że pod koniec XVIII wieku, a więc w okresie profesury Jana Szastera, odchodzono już na przykład od destylacji i zastępowano ją analizą soków, ekstraktów, wyciągów itp., z których, stosując fizyczne metody rozdzielania oraz chemiczne reakcje prowadzące do wytrącania osadów, izolowano substancje składowe. W ten właśnie sposób poznano pod koniec XVIII wieku wiele kwasów organicznych (na przykład kwas walerianowy, wyodrębniony

przez Scheele'go z frakcji olejkowej uzyskanej z suszonego korzenia kozłka lekarskiego), rozróżniano niektóre cukry i zdawano sobie sprawę z ich chemicznego podobieństwa do skrobi, klejów i gum, a także umiano wykrywać garbniki, woski, oleje i wiele innych substancji. O takich sprawach Jan Szaster jeszcze studentów farmacji nie uczył.



Lucyna Samborska

Circumstances of creating the Chair of Pharmacy and Medical Matter on the Faculty of Medicine of the Jagiellonian University

The beginnings of teaching pharmacy in Cracow date back to two events: papal breve from 21st July 1773 which dissolved the Society of Jesus, and, appointing the Commission of National Education by the Sejm of the Republic of Poland on 14th October 1773. Hugo Kołłątaj was one of the major reformers of Kraków Academy. An important part in creating the Faculty of Medicine and founding Collegium Pharmaceuticum was also played by Andrzej Badurski. Jan Andrzej Szaster (1746-1793) became the first professor of the Chair of Pharmacy and Medical Matter created in 1783. Amongst archival materials there is information on exam task which was given in 1788 to Franciszek Kostecki, first graduate of medical school after the reform. Lectures and Pharmacy and Medical Matter class were held in Jan Szaster's pharmacy „pod Słońcem” in Cracow because the Main Crown School did not provide the students with the appropriate place to study. Pharmacognostic office belonging to Jan Szaster was well equipped in numerous pharmaceutical tools and several dozen of pharmacognostic preparations. The number of students attending Pharmacy class was as follows: 1783/84 – 23; 1786/87 – 30; 1790/91 – 38; 1793/94 – 23. Nevertheless, none of the students became the Master of Science in Pharmacy in the mentioned years. Pharmacists were mainly educated following guild system.



Dr n. farm. **Lucyna Samborska**

Prezes Podkarpackiej Okręgowej Rady Aptekarskiej w obecnej, VI kadencji. Doktor nauk farmaceutycznych, czynny zawodowo aptekarz o zainteresowaniach związanych z historią zawodu. Aktywne poszukiwanie nowych umiejętności zawodowych i chęć utrwalania przeszłości farmaceutycznej, powodują, że często publikuje opracowania dotyczące przede wszystkim życiorysów aptekarzy.



Organizacje zawodowe aptekarzy na ziemiach polskich 1795 - 1918

Projekt rozbioru Polski pojawił się już w połowie XVII wieku. Prawdziwe niebezpieczeństwo zaczęło jednak zagrażać Polsce od momentu rozpoczęcia przez Fryderyka II jego polityki aneksjonistycznej. Po tym jak opanował Śląsk, główny cel jego działań to zdobycie ujścia Wisły, od dawna marzenie Hohenzollernów. Hasło do rozbioru rzuciły jednak Prusy a pierwszy krok zrobiła Austria. Austria zagarnęła Spisz w 1769 roku, potem starostwa czorsztyńskie, nowotarskie i sądeckie – to rok 1770. Fryderyk II podczas dwukrotnych spotkań z Józefem II pozyskał go do swych celów. Odciął kordonem sanitarnym Prusy Królewskie i część Wielkopolski, chroniąc się przed „zarazą”. Kolejny krok to pozyskanie do pertraktacji Katarzyny II. Ona też zgodziła się wszcząć pertraktacje rozbiorowe. Już na początku 1772 roku podpisano porozumienie rosyjsko-pruskie, do którego później dołączyła Austria. Zachód nie protestował. Ponadto trzy mocarstwa prowadziły szeroką akcję, której głównym celem była dezinformacja oświeconej Europy. Trzy mocarstwa tłumaczyły swe działania chęcią odzyskania zagarniętych ziem. Akcje popierał zachód: środowiska francuskie i niemieckie.

5 sierpnia 1772 roku podpisano traktaty dotyczące I rozbioru Polski. Inaczej mówiąc konwencje ustalające granice rozbiorów. Jak by nie uzasadniał tego aktu, był on zwykłym aktem przemocy i gwałtu. Dokonano go z prostego powodu. Polska usiłowała zmodernizować swą organizację państwową. Ponadto trzy mocarstwa – potężne, mocne wykorzystały te przywileje i dokonały ekspansji kosztem słabego sąsiada. Prusy dostały Warmię, woj. pomorskie, malborskie, chełmińskie (bez Gdańska i Torunia) oraz tereny nadnoteckie. Austria zajęła południową część woj. krakowskiego, sandomierskiego oraz woj. ruskie – nadano tym ziemiom nazwę Galicji i Lodomerii. Rosja zaś zadowolili się skromną zdobyczą – ziemiemi na wschód od Dźwiny i Dniepru. Okupacji dokonano bez oporu. Rozbiór ten nie przesądzał jednak ostatecznej likwidacji państwa polskiego jako buforu między trzema rozbiorcami. Na próżno w 1773 roku król i Senat rozesłali rządom Europy noty wyrażające sprzeciw wobec pogwałcenia praw Rzeczypospolitej. Poza wyrazami współczucia nie otrzymali nic. Sejm zwołany w 1773 roku na żądanie

rozbiorców, mimo sprzeciwu trzech postów: Tadeusza Reytana, Samuela Korsaka i Stanisława Bohuszewicza, ratyfikował konwencję rozbiorową. Przejście ogromnej liczby Polaków pod rozbiór pruski i austriacki dało początek akcji germanizacyjnej. Wpłynęło to również na układ stosunków narodowościowych osłabiając pozycję żywiołu polskiego.

Przez kolejne lata Polska doświadczać będzie coraz okrutniejszych zdarzeń. Kolejny, II rozbiór Polski (1793) poprzedzony licznymi wydarzeniami politycznymi, stworzył państewko polskie o terytorium 227 tys. kilometrów kwadratowych, które to znalazło się pod protektorem Rosji. Zwołany do Grodna sejm zaakceptował zmiany terytorialne i ustalił organizację państwa. Małe państewko ale jeszcze było. Niestety nie na długo. II rozbiór Polski to katastrofa polityczna i gospodarcza. Warszawa stała się jednym z najdroższych miast Europy. Skarb państwa był wyczerpany, rosło niezadowolenie ludności,



powtarzały się wystąpienia chłopstwa, ruchy niezadowolonych mieszczan. Jak to zebrać? Tylko w powstanie. Nikt w Polsce nie zdawał sobie sprawy z faktu, iż pominięta w II rozbiórze Austria dąży do całkowitej likwidacji Polski i ostatecznego jej rozbioru. Kościuszko w marcu 1794 ogłosił akt powstania. Poruszone masy ludności

miast i wsi nadały mu charakter narodowyzwoleńczy i społeczny. Niestety, mimo ogromnego wysiłku militarnego, zastosowania nowej sztuki wojennej – powstanie kościuszkowskie zakończyło się klęską. Nadeszło najgorsze. Już w lecie 1794 roku dyplomacja rosyjska, pruska i austriacka zainaugurowała rokowania rozbiorowe. Po zaciekłych sporach 24 października 1795 roku ustalono granice zaborów. Nie brano przy tym pod uwagę żadnych kryteriów. Trzy mocarstwa miały to, co chciały. Ostateczna konwencja o nowych nabytkach stanęła w Petersburgu 26 stycznia 1797 roku. Głosiła ona, że na zawsze ma być wymazana „nazwa królestwa polskiego”. Tak oto Polska przestała istnieć.

Zmieniona sytuacja polityczna i społeczna miała ogromny wpływ na życie zawodowe aptekarzy. Samo ustawodawstwo aptekarskie podlegało ogromnemu zróżnicowaniu. Trzech zaborców, różne akty prawne, ograniczone możliwości zrzeszania się a nawet ich zakaz, co miało miejsce na ziemiach Królestwa Kongresowego czy Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Wobec powyższego powstała bardzo niejednorodna mapa organizacji zawodowych farmaceutów. Było tak aż do 1919 roku.

Wiek XIX przyniósł możliwości powstawania pierwszych towarzystw farmaceutycznych na ziemiach polskich. Pierwsze zapisy pochodzą z zaboru austriackiego z 1802 roku. Wówczas powołano rządowy nadzór nad zawodem aptekarskim. Oczywiście formalną podstawą do zrzeszania się aptekarzy w zaborze austriackim były obowiązujące tam akty prawne. Wzorowano się głównie na tzw. gremiach istniejących w cesarstwie austriackim a zwłaszcza na Czeskim Gremium powołanym w Pradze w 1778 roku. Na tej podstawie w roku 1802 powstało Gremium Aptekarzy Krakowskich jako oryginalna, samodzielna i niezależna organizacja zawodowa aptekarzy polskich. Jej główne zadanie to zakładanie aptek i ochrona ich interesów. Po pierwszym rozbiórze w Galicji zlikwidowano województwa, w roku 1774 podzielono ją na małe jednostki w formie cyrkułów i okręgów. Kolejne reformy administracyjne zlikwidowały cyrkuły zastępując je powiatami, które pozostały do końca rządów cesarstwa na tym terenie. Gremia zrzeszały 8 aptek w Krakowie jak również umiejscowione w poszczególnych jednostkach administracyjnych. Były to organizacje zrzeszające właścicieli aptek. Próby powołania czy zorganizowania towarzystwa zawodowego dla farmaceutów-pracowników aptek, zanim powołano do życia Galicyjskie Towarzystwo Aptekarskie, sięgają lat 1841 – 1848. W XIX wieku bowiem towarzystwa farmaceutyczne można podzielić na dwie grupy:

Towarzystwa farmaceutyczne właścicieli i dzierżawców aptek,

Towarzystwa farmaceutyczne skupiające pracowników aptek i uczniów aptekarskich.

Oczywiście towarzystwa te, powstające na terenie zaboru austriackiego, napotykały na drodze szereg trudności. Mimo to 10 czerwca 1841 roku grupa pracowników lwowskich aptek powołała do życia Towarzystwo Aptekarzy, Prowizorów i Niedyplomowanych Pomocników Aptekarskich. Jako nadrzędny cel towarzystwo określiło sobie gromadzenie funduszy na zabezpieczenie finansowe niezdolnych do pracy aptekarzy. Towarzystwo działało raptem trzy lata.



Po ogłoszeniu przez rząd austriacki „Ustawy o stowarzyszeniach” z dnia 15 listopada 1867 roku podjęto próby utworzenia w Galicji Krajowego Towarzystwa Farmaceutycznego. Decyzję podjęto w 1868 roku z inicjatywy aptekarzy – pracowników aptek lwowskich. Członkami mogli być i właściciele i pracownicy aptek. W pierwszym zebraniu brały udział formalnie 52 osoby (40 faktycznie i 12 pełnomocnictw). Uchwalono statut i wybrano władze. Władze te stanowiły tzw. Wydział: Prezes – Karol Mikolasch, Zastępca Adolf Berlinger, sekretarz Teofil Podsoński i skarbnik Tytus Łazowski. Fakt, iż Towarzystwo Aptekarskie zrzeszało właścicieli i pracowników, powodował konflikty, zwłaszcza, że Władze stano-

wiły w większości właściciele aptek. Dlatego też wnioski niekorzystne dla nich składane przez aptekarzy były odrzucane. Mimo tych konfliktów towarzystwo prowadziło szeroką działalność:

- 1) Pomoc w kształceniu,
- 2) Promowanie prac naukowych z zakresu farmacji,
- 3) Pomoc socjalna,
- 4) Pomoc finansowa (zwrotne pożyczki),
- 5) Pomoc w zatrudnieniu,
- 6) Działalność wydawnicza.

Towarzystwo Aptekarskie przez ponad 70 lat umacniało pozycję aptekarstwa w Galicji, a dużą rolę w tej dziedzinie odegrało „Czasopismo Aptekarskie” wydawane od 1871 roku, najpierw jako miesięcznik a potem dwutygodnik. Ogólnie jego zadanie to obrona interesów aptekarzy i pracowników. Miało ono opisywać sprawy naukowe, odkrycia, badać postęp w zawodzie i zająć się reformą zarówno aptekarstwa jak i nauczania farmacji.

Kolejne towarzystwo to powołane do życia na terenie zaboru rosyjskiego, Warszawskie Towarzystwo Farmaceutyczne. Podwaliny tego towarzystwa stanowiło założone w 1858 roku Towarzystwo Wsparcia dla Podupadłych Farmaceutów. Towarzystwo to, a w zasadzie organizacja charytatywna, rozpoczęła działalność w 1860 roku. Pomagała finansowo studentom, wdowom i sierotom po zmarłych farmaceutach. Zmiana władz w organizacji pociągnęła

ODEZWA KOMITETU KASSY WSPARCIA PODUPADŁYCH FARMCEUTÓW

oraz

WDÓW I SIEROT PO NICH POZOSTAŁYCH.

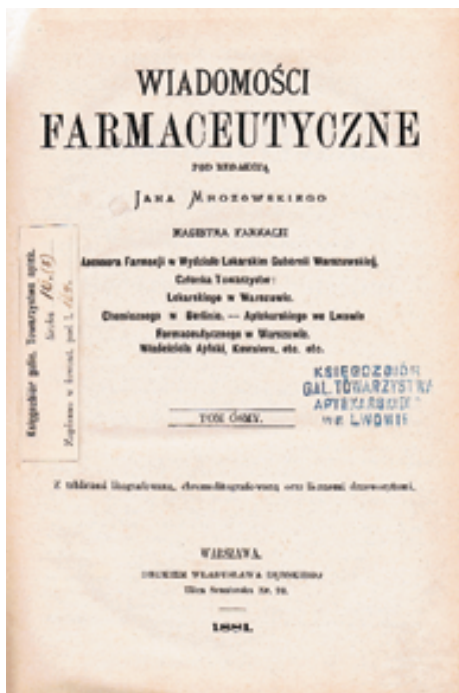
Z powodu zbliżającego się terminu wyznaczania corocznych wsparć, oraz druku sprawozdania za rok ubiegły, Komitet Kassy wsparcia ma honor uprzejmie prosić WW. Panów Asessorów Farmacji o jak najspieszniejsze nadsłanie składek na rzecz tejże kassy, zebranych w guberniach Jm powierzonych, z dodaniem szczegółowych imiennych list ofiarodawców. Zarazem prosi wszystkich uczestników zalegających w niszczeniu składek do tej jedynej u nas filantropijnej instytucji, ażeby składki te niezwłocznie zechcieli wnieść, bądź to na ręce właściwych Asessorów farmacji, bądź też wprost na ręce kassjera Towarzystwa Farmaceutycznego. W końcu komitet nadmienia, że jedynie tylko uczestnicy kassy wsparcia i ich rodzina, mają prawo do pobierania wsparć z tejże kassy.

Prezes *H. Hubert.*

Sekretarz. *Sztejner.*

za sobą zmiany organizacyjne. Tak też w 1871 roku zatwierdzono statut nowego towarzystwa, do którego należeli tylko właściciele aptek lub inni zarządzający. Zmieniono nazwę, było to Warszawskie Towarzystwo Farmaceutyczne. Jego celem było podźwignięcie polskiej farmacji naukowej oraz obrona interesów zawodowych aptekarzy. Towarzystwo to, dzięki ofiarności członków, gromadziło zbiory surowców i zbiory biblioteczne. Powstał rozbudowany zielnik botaniczny, jeden z najbogatszych w Europie a zbiory biblioteczne liczyły 6000 dzieł. Od 1897 roku przy Towarzystwie zaczęło działać Laboratorium Analityczne i Pracownia chemiczno-bakteriologiczna. Towarzystwo Farmaceutyczne współpracowało przy tworzeniu Farmakopei Międzynarodowej a od 1874 roku rozpoczęło wydawanie „Wiadomości Farmaceutycznych”. Było to najlepsze czasopismo poświęcone naukom farmaceutycznym i sprawom zawodu. Wydawane było do 1939 roku.

W roku 1902 powołano do życia kolejne towarzystwo zrzeszające właścicieli i dzierżawców aptek. Było to Towarzystwo Aptekarzy Prowincjonalnych w Galicji. Pierwsze zebranie odbyło się w Przemyślu. Towarzystwo nie miało swego czasopisma a komunikaty umieszczało w „Kronice Farmaceutycznej” wydawanej przez Towarzystwo „Unitas” w Krakowie oraz w lwowskim „Czasopiśmie Aptekarskim”. Towarzystwo to od początku skupiało



się na planowaniu reformy zawodu. Walczyli o lepsze warunki pracy, wyższe płace, skrócenie czasu pracy, planowane zatrudnienie, fundusz emerytalny. Towarzystwo walczyło przede wszystkim o to aby po śmierci właściciela apteki nowy właściciel musiał starać się o koncesję a nie działał na koncesji poprzednika. Chodziło o tzw. koncesję osobistą. Towarzystwo to działało do 1910 roku.

W 1907 roku właściciele aptek założyli Koło Właścicieli Aptek Zagłębia Dąbrowieckiego i m. Częstochowy z siedzibą w Częstochowie. Głównie zadanie tego towarzystwa to jednocześnie środowiska aptekarskiego. Nie mieli siedziby, spotykali się w mieszkaniach prywatnych. Dopiero od 1909 roku po otrzymaniu

od Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego sporej ilości książek zawodowych, założyli czytelnię i pracownię farmaceutyczno-chemiczną.

Organizacją zrzeszającą tylko pracowników aptek była powstała przy poparciu władz Krakowskiego Gremium Aptekarskiego „Towarzystwo Magistrów, Słuchaczy Farmacji c.k. Uniwersytetu Jagiellońskiego i Podaptekarzy”. Był to rok 1883. Ostatecznie, ze względu na fakt szczególnych potrzeb młodych ludzi, adeptów zawodu, towarzystwo ukonstytuowało się pod nazwą Towarzystwo Młodzieży Aptekarskiej w Krakowie. Udzielało ono pomocy materialnej członkom towarzystwa, organizowało pośrednictwo pracy, walczyło o lepsze warunki mieszkaniowe. Propozycje zmian były jednak zbyt kontrowersyjne, nie znalazły zrozumienia wśród aptekarzy a zwłaszcza pracodawców, doprowadziły do zawieszenia w 1886 roku działalności towarzystwa.

Kolejną próbę powołania do życia organizacji w skład której weszliby pracownicy aptek, podjął w 1892 roku mgr Antoni Markowicz. W Wiedniu obserwował tworzenie się ogólno-austriackiego towarzystwa farmaceutycznego. Spróbował zorganizować w Krakowie takie podobne do wiedeńskiego zrzeszenie farmaceutów – pracowników. W październiku powstaje

Towarzystwo „Unitas”. Początki działalności towarzystwa to głównie rozpowszechnianie nowych idei i powiększanie ilości członków. Ogromne zasługi dla towarzystwa należy przypisać prezesowi Antoniemu Śmieszkowi 1896 – 1910. Wtedy powstała Kasa Chorych dla współpracowników aptek, zredukowano czas pracy, w 1906 roku wprowadzono ustawę aptekarską i zasadnicze zmiany do systemu koncesji. Sukcesy odnoszone przez Towarzystwo były niekiedy okupione własną karierą zawodową. Tak było z mgr Bolesławem Jawornickim. Jako współorganizator strajku stracił pracę i musiał zmienić drogę zawodową. Nie znalazł zatrudnienia w aptece i wobec tego zajął się handlem lekami i w 1908 roku założył z kolegami spółkę „Pharma”. Zajmowała się ona wyrobem i sprzedażą artykułów chemicznych i aptekarskich oraz wód mineralnych. Za czasów Towarzystwa „Unitas” odbył się I Zjazd Farmaceutów Galicyjskich w 1897 roku we Lwowie. Głównym celem Zjazdu była konsolidacja członków, pozyskanie nowych farmaceutów, aktywizacja środowiska lwowskiego. Oczywiście chciano także zwrócić uwagę na problemy zawodowe pracowników aptek. Towarzystwo początkowo nie miało własnego czasopisma. Ważne rzeczy i informacje przekazywano w formie ulotek. Dopiero od kwietnia 1898 roku rozpoczęli wydawanie własnego pisma „Kroniki Farmaceutycznej”. Na jej łamach poruszano problemy zawodowe, stosunki pracownik pracodawca, żądano polepszenia warunków pracy, wyższego wynagrodzenia, dwuzmianowej pracy, płatnych dyżurów nocnych czy urlopów wypoczynkowych. Prowadzono dyskusje nt. zmian ustroju zawodu, reformy studiów, nowej ustawy aptekarskiej czy przemysłu farmaceutycznego. Kronika wydawana była do 1939 roku i stała się oficjalnym organem prasowym Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników RP.



Brak zgody władz carskich a także niechęć członków działającego od 1872 roku Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego skupiającego właścicieli aptek utrudniał stworzenie towarzystwa skupiającego w swych szeregach pracowników warszawskich aptek. Najpierw w 1896 roku



ZWIĄZEK ZAWODOWY FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW.

Zarząd Główny: Warszawa, Bracka 18 m. 30. Z. Jankiewicz (przewodniczący), A. Żelazowski (I wiceprzewodni.), S. Ormowski (II wiceprzew.), Cz. Pisk-Pinowski (skarbnik), Cz. Nalecz (sekretarz), J. Cyrankowski (zast. sekretarza i zast. skarbnika).

Członkowie Zarządu: Lipszyc (Łódź), Cebrenajer (Lwów), Płota (Poznań), Polowyc (Katowice), Rdzimek (Sosnowiec).

Komisja Rewizyjna: W. Łopacki, Cz. Rytel i W. Koskowski.

Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego: Z. Jankiewicz, A. Żelazowski, S. Ormowski, Cz. Pisk-Pinowski i Cz. Nalecz.

Oddział Warszawski. Zarząd: Warszawa, Bracka 18 m. 30. A. Żelazowski (przewodniczący), Br. Sprzączkowski (wiceprzew.), Sekretarz: M. Sejmicki i St. Pajewski, St. Kaźnowski (skarbnik), L. Grockowski (Kier. Biura Postr. Pracy), Br. Sprzączkowski (gospodarz lokalu), A. Żelazowski (bibliotekarz), Br. Sprzączkowski (kier. spraw aptek Kas Chorych), St. Pajewski (kier. spraw aptek prywatnych).

Komisja Rewizyjna: T. Duchowski, K. Wicher i A. Owsiany.

Oddział Krakowski: Mikołajska 2. Leydó Michal (przewodniczący), Zerkubiński Jan (V-przewodniczący), Kahlizyński Marjan (sekre-

powstała Kasa Pożyczkowo-Wkładowa, działająca przy Warszawskim Towarzystwie Farmaceutycznym. Towarzystwo jednak nie powstało. Dopiero w 1898 roku z nowym projektem wystąpił Władysław Gładych. Uzyskał on zgodę ze strony władz carskich oraz władz – przedstawicieli Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego i w 1903 roku powołane zostało Towarzystwo Wzajemnej Pomocy „Farmacja”. Było to towarzystwo zrzeszające pracowników warszawskich aptek. Główny cel tego towarzystwa to walka o poprawę warunków bytowych farmaceutów zatrudnionych w aptekach na terenie zaboru rosyjskiego. Towarzystwo

zajmowało się udzielaniem stypendiów, pożyczek i zapomóg. Zajmowano się sprawami ściśle zawodowymi, kładziono nacisk na podnoszenie kwalifikacji i poziomu wykształcenia członków towarzystwa. W siedzibie odbywały się kursy przygotowujące uczniów, prowizorów, pomocników do egzaminu. W 1919 roku Towarzystwo Wzajemnej Pomocy „Farmacja” weszło w skład nowego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników RP. Od 1905 roku towarzystwo wydawało dwutygodnik „Farmacja”. Umieszczano tam artykuły o bieżących odkryciach naukowych, informacje o nowych lekach czy opinie nt. nowych książek. Założenie było proste – reprezentacja interesów farmaceutów – pracowników aptek. Czasopismo ukazywało się do 1914 roku. Należy tutaj podkreślić, że mimo iż występowano w obronie interesów pracowników aptek, to jednak w okresie strajków pracowniczych w latach 1905-1907 przyjęło pozycję umiarkowaną. Wynikało to z faktu, iż organizatorzy towarzystwa i redaktorzy czasopisma byli pod dużym wpływem właścicieli aptek.

W zaborze pruskim, ze względu na całkowity brak możliwości organizacji autonomicznych samorządów zawodowych, aptekarze włączyli się w prace, pierwotnie nazwanego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskie, które powstało po okresie całkowitego braku działalności społecznej, po stłumieniu

ruchów wiosny ludów. Towarzystwo zostało założone 13 lutego 1857 roku z inicjatywy m.in. Augusta Cieszkowskiego, Kazimierza Szulca, Tytusa Działyńskiego i Karola Libelta. Była to organizacja, której celem była walka o zachowanie polskiej kultury i nauki w Wielkopolsce. Jego dewiza „UNGUIBUS ET ROSTO” (pazurami i dziobem) wyrażała charakter działalności w tej dzielnicy, która nie miała w odróżnieniu od ziem zaboru austriackiego i rosyjskiego, polskiej uczelni wyższej. Towarzystwo sukcesywnie poszerzało swą działalność, początkowo ukierunkowane artystycznie i humanistycznie, rozwijało swe sekcje nauk ścisłych i przyrodniczych. Urządzono laboratorium chemiczne a Wydział Lekarski stał się zaczątkiem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego w odrodzonej Polsce. PTNP utrzymywało ożywione kontakty z ośrodkami naukowymi Warszawy, Krakowa i Lwowa, pośród wydawnictw Towarzystwa były również Nowiny Lekarskie. W momencie odzyskania niepodległości PTNP zmieniło swój charakter naukowy na wolną korporację akademicką, skupiającą naukowców wyższych uczelni. Ponieważ władze pruskie nie pozwalały Polakom na zakładanie jakichkolwiek stowarzyszeń zawodowych, wielu aptekarzy wielkopolskich, chcąc podnosić swój poziom wiedzy fachowej, zaczęło wstępować do Wydziału Nauk Przyrodniczych Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Z bardziej znanych członków Towarzystwa wymienić należy Teodora Torosiewicza, Karola Malisiego, Leona Szymańskiego, Stanisława Laubego, Wiktora Grzesieckiego, Franciszka Schoena, Bronisława Śniegockiego czy Stanisława Leopolda Suchockiego. Łącznie w latach 1857 – 1918 z Towarzystwem związanych było 58 farmaceutów. Wielu z nich pełniło ważne i odpowiedzialne funkcje. Szczególnie zasłużyli się w krzewieniu polskości wśród społeczeństwa Wielkopolski.

Inne organizacje zawodowe farmaceutów to:

1905 rok powstanie w Królestwie Polskim Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników – członkowie to aptekarze niezrzeszeni w Towarzystwie Wzajemnej Pomocy „Farmacja”. Ich cele to propagowanie idei strajkowych i obrona interesów pracowniczych. Założyciele tego związku chcieli połączenia Towarzystwem Wzajemnej Pomocy „Farmacja”. Jednak ze względu na ich bardzo radykalne założenia a zwłaszcza program idei strajkowych do tego nie doszło. Zwłaszcza chodziło o założenia statutu „konieczność utrzymania łączności z klasą robotniczą” to założenia strajkowe i rewolucyjne. Ich pismo „Świat Farmaceutyczny” wydawany był krótko – raptem 2 lata a redaktor naczelny i założyciel związku Kazimierz Załuska za swe poglądy został zesłany

na Sybir. Czasopismo jako zbyt radykalne zakończyło żywot w 1907 i ten rok to także zakończenie działalności związku.

Następne związki aptekarskie organizowane jako związki mające na celu obronę praw narodowych to:

1905 rok Wilno – Pierwsze Wileńskie Towarzystwo Farmaceutów Pracujących, trwało trzy lata i przekształciło się w Drugie Wileńskie Towarzystwo Farmaceutyczne,

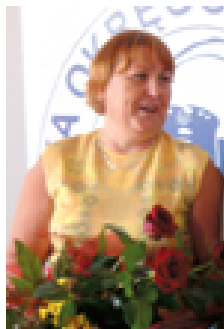
1906 rok Łódź – Towarzystwo Zawodowe Pracowników Farmaceutów rozwiązane po strajku przez władze carskie w 1911 roku jako organizacja rewolucyjna. Część członków przeszła do „Farmacji” ale w 1913 roku powstaje nowa organizacja Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Pracowników Aptek miasta Łodzi.

Wybuch I wojny światowej przerwał działalność prawie wszystkich organizacji zrzeszających fachowych pracowników aptek. Sytuacja zmieniających się linii frontów, ewakuacja instytucji państwowych a w tym przerywanie działalności podstawowej aptek na terenie państw zaborczych nie sprzyjało pracy organizacji zawodowych. Państwo Polskie, powstałe formalnie w 1918 roku, odbudowywało służbę sanitarną kraju, w tym podstawowe zaopatrzenie farmaceutyczne. Powstałe na przestrzeni wieku XIX towarzystwa farmaceutyczne zostały częściowo reaktywowane.

Piśmiennictwo u autora

Professional associations of pharmacists in Poland in the years 1795 - 1918

On 24th October 1795 Russia, Austria and Prussia finally set the borders of Poland which, as the result of partitions, was incorporated into the countries of invaders. Changing of political and social situation had a huge impact on professional careers of pharmacists. Pharmaceutical legislation was adjusted to the legal systems of invaders. There were three areas with three different legal acts. Possibility of forming associations and even working was restricted in Congress Poland (Russia) and The Grand Duchy of Posen (Prussia). First Polish pharmaceutical association was founded in Austria in 1802 as the Executive Committee of Pharmacists from Cracow (Gremium Aptekarzy Krakowskich). Austrian *Act on Associations (Ustawa o stowarzyszeniach)* from 15th October 1867 allowed to create National Pharmaceutical Association with Karol Mikolasch as its chairman. The Association issued *Pharmaceutical Journal (Czasopismo Aptekarskie)*. Warsaw Pharmaceutical Association was created in 1871 and *Pharmaceutical News* was its press release. On the territory of Prussia, due to the total lack of possibility of creating autonomous professional self-governments, pharmacists joined Poznań Society of Friends of Learning. Motto of the association was *Ungibus et Rostis – with claws and beak* and its aim to fight for preserving Polish culture and science in Greater Poland. On the territory of Poland there were other associations open for pharmacies' owners as well as their workers. Those were: Association „Unitas” in Cracow (Antoni Śmieszek, Bolesław Jawornicki), Association of Mutual Help „Farmacja” in Warsaw (Władysław Gładych). Pharmacy Workers Trade Union (Kazimierz Załuska) was founded in 1905. In the same year First Vilnius Association of Pharmacy Workers was created in Vilnius and in 1906 Professional Association of Pharmacy Workers in Łódź.



Mgr **Elżbieta Zwolińska**

Prawnik, pracuje cały czas w szeroko pojętej ochronie zdrowia, była między innymi Kierownikiem Biura Koordynacji Organizacyjno-Prawnej w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Rzeszowie. Od 1 września 1999 roku jest Dyrektorem Biura Podkarpackiej Okręgowej Izby Aptekarskiej. Osobiste zainteresowania tematyką aptekarską a szczególnie historią tego zawodu i wszystkimi jego zagadnieniami spowodowały, że jej publikacje zawierają treści związane z prawnymi aspektami przebiegu dziejów farmacji.





Ze zbiorów Muzeum Farmacji w Bieczu.

Spis treści

↳ Słowo Prezesa	3
↳ <i>dr n. farm Maciej Bilek</i>	
- Manual magistra Kopffa	5
↳ <i>mgr farm. Lidia Czyż</i>	
- Taksza aptekarska - źródło przychodów Aptekarza	15
↳ <i>dr n. farm. Lucyna Samborska</i>	
- Okoliczności utworzenia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego Katedry Farmacji i Materii Medycznej	24
↳ <i>mgr Elżbieta Zwolińska</i>	
- Organizacje zawodowe aptekarzy	67